



KURIER WARSZAWSKI.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendera ulica Senatorska.

Czwartek: Willibrarda B.

Piątek: Placydy P.

Sobota: Teodora Męczen.

Niedziela: Andrzeja Wyzn.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie	6 minut 1.	Wschód księżyca o godzinie	3 minut 29 w.
Zachód	5 " 37.	Zachód	7 " 27 r.
Długość dnia godzin	11 " 36.	Wysokość wody na Wiśle stóp	4 cali 7.
Ubyło	5 " 7.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła	5 R.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: w Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnośzenie do domu dopłać się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Druk: Huberta Bisk.
Poniedziałek: Karola Boromeusza.
Wtorek: Elżbiety.
Środa: Leonarda Wyzn.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

Wiadomości dworskie.

O obchodzie uroczystym dnia 29-go z. m. w pałacu gęczyńskim organ urzędowy podaje następujące szczegóły: Rano p. minister dworu złożył Ich Cesarskim Mościom i Najjaśniejszej Rodzinie siedem obrazów, ufundowanych przez członków ministerjum na pamiątkę cudownego ocalenia. Najjaśniejszemu Panu podany był obraz Zbawiciela, Najjaśniejszej Pani obraz św. Marji Magdaleny, dla J. C. W. Cesarzowicza Następcy Tronu przeznaczony został obraz z jego patrona; tak samo dla pozostałych Najjaśniejszych Dzieci. Obrazy bogato oprawione są w srebro i złoto i ozdobione emalją.

O godz. 1-ej odbyło się nabożeństwo w cerkwi pałacowej. Za Najjaśniejszym Państwem i Ich Rodziną stały damy dworskie, hr. Goleniszczew-Kutuzow, p. minister dworu hr. I. I. Woroncowa-Daszkowa, p. minister wojny generał-adjutant W. A. Szerebietjew, p. generałowie adjutanci: K. N. Posjet, O. B. Richter, P. A. Czerewin i G. G. Daniłowicz, koniuszy generał-major Mortynow, marszałek dworu ks. W. S. Oboleński z małżonką, fligel-adjutant Taube, pułkownik Szyrynkina i inni. Po lewej stronie stała część bataljonu kolejowego, służba dworska, służba z pociągu Cesarskiego oraz osoby, znajdujące się w pociągu w d. 29-ym października r. z. Drożyście kościelna rozpoczęła się odprawieniem nabożeństwa żałobnego za wszystkich, którzy zginęli podczas katastrofy w pociągu. Kiedy za państwo „Wieczne odpoczywanie”, Najjaśniejsi bóżniście żałobnem rozpoczęto nabożeństwo dziękczynne za ocalenie Najjaśniejszych Państwa oraz Najjaśniejszej Rodziny.

Po odprawieniu nabożeństwa Najjaśniejsi Państwo i wszyscy obecni ucałowali krzyż; następnie wszystkie osoby, które znajdowały się w pociągu podczas

pamiętnej katastrofy, zgromadziły się w Białej sali i w galerji czesmeńskiej. Najjaśniejsi Państwo, wracając do pałacu, witali się ze wzmiankowanymi osobami i wielu z nich, tych szczególnie, którzy odnieśli rany, zaszczytli rozmową. W sali arsenalowej podane było śniadanie na 29 osób, Jego C. Mość siedział naprzeciw Jej C. Mości. Obok Najjaśniejszego Pana zajmowali miejsca: z prawej ks. Oboleńska, z lewej ks. Szeremetjew. Obok Najjaśniejszej Pani siedzieli: z prawej strony—członek rady państwa K. N. Posjet, z lewej minister wojny Wannowski. Jednocześnie w sali kuchennej podano śniadanie dla służby kolejowej i dworskiej, ogółem dla 83 osób. Podczas śniadania zarządzający pałacem, pułkownik Aniczkow, wniósł toast za pomysłność Ich C. Mości. Na toast odpowiedziano entuzjastycznymi okrzykami „hura!”

W Gęczyńcu, ozdobionej flagami, we wszystkich cerkwiach odprawione było uroczyste nabożeństwo.

(Praw. wiest.)

— Z Częstochowy pod d. 17-ym października piszą do Warszawskiego dziennika: „Dziś z okoliczności rocznicy cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana i całej Jego Najdostojniejszej Rodziny od niebezpieczeństwa na kolei kursko-charkowsko-azowskiej, miasto nasze spędziło dzień niezwykle uroczysty. Od wczesnego ranka na domach powiewały flagi, gmach magistratu i gimnazjum męskiego były ozdobione transparentami. Po liturgji, na której kapelan pułkowy B. wygłosił słowo, zastosowane do święconego wypadku, odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne pod otwartym niebem na placu miejskim. Oprócz wojsk i urzędników różnych władz, na nabożeństwie była masa ludu, jaką rzadko można widzieć w naszym mieście. W paradzie uczestniczyły wojska z dragońskiego 42 pułku mitawskiego i 7 i 8-go pułku strzelców. Wieczorem w klubie oficerskim 42-go pułku mitawskiego dragonów, dowódca jego, pułkownik Jermolin,

wzniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana i całej Najdostojniejszej Rodziny, na który odpowiedziano było głośno, długie „hura!” a orkiestra trębaczy w tym czasie po kilka razy odegrała ślicznie hymn narodowy „Boże, Cesarza chroń!” Dla niższych stopni 42-go pułku o godzinie 3-iej po południu pod otwartym niebem, na placu około ich koszar, kapelan pułkowy miał naukę o wspomnieniach wypadku, na której znajdowało się także wielu obcych słuchaczy. Naukę zakończył hymn narodowy, wykonany przez niższe stopnie bardzo zgodnie i z ożywieniem.

(Warsz. dniew.)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Chwalisława, jutro Mściwoja.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów Krywnia. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Swiat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Koncert: Koncert dla członków Towarzystwa wioślarskiego, ich rodzin i osób wprowadzonych. (Lokal Towarzystwa, Królewska—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Gizella” i „Warszawa” (2-gi akt—występ gościny panny Marji Ginri), jutro „Fra-Diavolo” (występ gościny p. Pawła Wulmana); — Rozmaitości: dziś „Nietoperze”, jutro „Pojedynek u Ninon”, „Pan Benet” i „Partja winta”; — Nowy: dziś „W ruinach”, jutro „Ali-Baba”. (7 1/2 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty sądziennicę od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozenia na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 453 kop. 63 1/2. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznią się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

— Jutro, o godz. 7-ej zrana, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spójność dusz członków bractwa skonania Pana Jezusa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

CYGANICHA.

— A wy, Mikołajko, nie pójdzicie to dziś na zaduszki?—zapytałam stając w progu ogrodniczej izby, do połowy zawałonej świeżo wyciętą kapustą.

W izbie szarzał już po kątach wczesny mrok listopadowy, sarowa woń jarzyn i ogrodowizny napelniała jej wnętrze. Pod zatkanem słomą okienkiem siedziała na niskim zydlu „stara”, jak ją zwykle zвано we dworze, w przepasanym grubą plachtą rękawem z szeroko wyłożonym na ramiona koinie-kapuciane głowy. Ręce jej, zgrabiące z zimna, trzęsły się przy tej pracy, żelazny wąski nożyk z głuchym loskotem na coraz rosnącą kupę.

Biała królicza przysiadła na nogach „starej”, grzejąc je swym puchem i ogrzając leżące z pod noży-potem po ubitej z gliny podłodze.

Smyrgnęły, gdym weszła, pod przycieś, a „stara” podniosła głowę i wypatrzyła się na mnie zblakłemi oczyma.

— Nie pójdzicie to dziś na zaduszki? — powtórzyłam głośnie, wiedząc, że Mikołajka niedosłyszynieo.

Rzuciła ramionami.

— A mnie co po zaduszkach?— rzekła. — Będzie tam i bezemnie gawronów dość...

— No, przecież pacierz zmówić, popatrzeć...

— Ii... Paciorek święty to ja i tu sobie, nie wymawiając Panu Jezusowi, odmówię; a patrzeć,

na co ja ta będę? Jak się baby popija, albo i chlopy?

Uderzyła energicznie nożykiem po głabie, kilka liści opadło jej z kolan. Naraz westchnęła.

— Oj, widziałam ja, pani moja, zaduszki nie takie!— przemówiła po chwili.— Ale to nie tu, nie tu! Tam się to ono nawet inaczej nazywa. „Dziady” tam się nazywa, nie zaduszki. Już takie ludzie tam żyją, co wszystko inaczej nazywają.

Przysiadłam się do starej.

— I gdzie to Mikołajka te „Dziady” widziała?

— Ono to, proszę łaski pani, jest okolica taka, a tam wieś taka Kanonicze, niby taki kraj, na podob naszego; ale że nie ze wszystkim, nie ze wszystkim... To jak my do owej Kanonicze z nieboszczką panią z Zielonek, świeć Panie nad jej duszą, wyciągli, to się tam człowiek różnych rzeczy napatrzył! Bo to i naród inszy jest i obrządzenie wszelkie także insze...

Na cmentarzu, na ten przykład, to nie tak, jak u nas, co to krzyż jeden duży na wpośrodku, a już te mogilki wedle niego, jak mogą, tak się tula. Tam krzyż przy krzyzie sterczy, jakoby las jaki, co go śmierć z liścia otrzęsła i z zieloności wszelakiej; a wysokie to wszystko jeden w jeden, z sośnie takich wyrobione, że to ha, jako że lasów tam dostatek, jak i o drzewo niema skrętu. To drugi krzyż stoi, stoi, aż i zgnię, i obali się rad, a niema jak i którędy; to się ino na ramieniach tych inszych zeprze i tak trwa... A na każdym krzyzie, proszę łaski pani, przewiazana płócienna zapaska, ot, fartuch taki, czasem długi, jak zwyczajnie dla niewiasty, a czasem, jakby dzieciński, taki króciutki... Ot, jak się tam kto przepomódz może ze swoją biedą. Ale że na każdym wyszły w rogu albo

na wpośrodku krzyżik, albo i dwa i trzy krzyżiki czerwoną wełną, jako że to niby ochfiara jest za tego nieboszczyka, co tam leży. To jak się czasem wia-ter pod noc porwie, a temi krzyżami skrzypieć zacznie, a zapaskami łopotać, to taki świst, taki jęk, taki lament, że aż psi wyją. To nie daj Boże iść człowiekowi w pobliskości, taki strach. A w cichość jak miesiąc zejdzie, to tak one płótka bieleją, jak żywe... Właśnie jakby te duszyczki z pod ziemi wynikły i w giezleczkach śmiertelnych, po onych mogiłach, swoich stały... Ot, nie trza pod wieczór wspominać..

Przeżegnała się stara nożykiem w rękę trzymanym, szeptać wieczny odpoczynek.

Po chwili tak mówiła dalej:

— Ale że choć i mogiły, to tam sobie naród inaczej funduje. Tu sobie mogilka zwyczajna z piasku sypana, zarosnie darnią to i dobrze, a nie zarosnie, to się w ziemię wdępe i do ena rozsypie... A tam, pani moja, to sobie mały duży „przykładziny” funduje.

— Cóż to za przykładziny?

— Ano, to taki, proszę łaski pani, kłoc sosnowy, albo i dębowy, siekiera z gruba ociosany po wierzchu, jakoby to wieko trumienne, mający u góry gałąź jedną ostawioną i przyciętą w głowach nieboszczyka na mały krzyżik, co z onej przykładziny samorodnie wynika, jakoby rosnął. To jak na on cmentarz człowiek zajdzie, a po onych przykładzinach pojrzy, to właśnie jakoby ziemia się otworzyła i trumny na wierzech wyszły a umarli wstawać mieli... A jeszcze z pod onej przykładziny sterczy wiechetek ze żytniej słomy, co nim trumnę pokropują święconą wodą... To z jednej strony kłoc sterczą, a z drugiej słoma, a w pośrodku przykopa

Gdy razu pewnego liryczny poeta grecki, Drossim, przysłał mu świąteczny dodatek do czasopisma *Hestia*, wydany z okazji jubileuszu Jerzego I-go, a wypełniony autografami, rysunkami i portretami, następczyni tronu greckiego z osobiwem, a zle skrywanem wzruszeniem przypatrywała się raz po raz wizerunkowi księcia.

Innym znów razem, gdy królewicz helleński wszedł podczas lekcji do komnaty, gdzie się ona odbywała, bogdanka jego tak się zmieszala i tak była roztrągniona przez cały czas jego obecności, że odpowiadała mistrzowi swemu jak nieprzytomna. Ten zaś nie mógł nawet ukryć wtedy swego zdumienia, że zapomniła ona wyraz, który przed paru chwilami doskonale jej był wiadomy.

Kiedy indziej znów wystarczyło księżniczce wiedzieć, e narzeczony znajduje się w pokoju przyległym, ażeby już zacząć się płatać i mieszać.

Prof. Mitzotakis jest mimo uczynionego zastrzeżenia przedmiotowości, najwidoczniej starym dworakiem i pochlebca. Bo czy w stosunkach zwykłych śmiertelników podobne objawy brzońby za dowody miłości, a nie zwyczajnej... wstydlivosti?

Podnosi on też z czułościowym zachwytem tklivą miłość, jaka łączy ks. Zofję z jej matką, i przytacza rozrzucającą scenę, gdy one, objawiając się, jak przyjaciółki, i przytuliwszy twarz do twarzy, gawędziły z sobą, a starsza, wskazując wyraz grecki, spytała, jak się on czyta i co oznacza.

Była to „psyche”.
Po za tem rycerski grek nie przyznaje się do żadnych szczególnych wspomnień, któreby rzucały więcej światła na charakter przyszłej królowej. Wie tylko i przekonany jest głęboko, że będzie ona wierną i poświęcającą się żoną; bardzo rychło potrafi zjednać sobie serca synów przybranej ojczyzny.

Krająca po świecie pogłoski o „Dzienniczku małej Zofji”, w którym jakoby spisywać miała swe wspomnienia, jak stara się upewnić swych czytelników, łakome na nich pewne pismo wiedeńskie—nie mają, według prof. Mitzotakisa, żadnej podstawy i są prostoprostu mytem.

Na zakończenie pociesza on swych rodaków, że przyszła ich władczyni nie ma najmniejszej skłonności do fartuszkowych rządów i do polityki mieszać się nie będzie.

Orestes.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Ministerjum oświaty zawiadomiło kuratorów okręgów naukowych, iż na razie nie przyjmuje żadnej decyzji co do wniesionych projektów szkół przemysłowych, ponieważ zachowuje sobie możliwość informowania się corocznie o potrzebach różnych miejscowości państwa.

Now. wr. dowiaduje się, iż w sferach rządowych podniesiono myśl należytego zabezpieczenia od ognia archiwów gubernjalnych.

Ministerjum finansów dało zlecenie mennicy państwa, aby ta ostatnia wybiła monety miedzianej na sumę 200,000 rs., t. j. dwa razy więcej, jak w r. z.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych asygnowało 40,000 rs. na koszt międzynarodowego kongresu więziennego w Petersburgu. Kongres zbierze się w r. p.

— Pośród kradzieży, jakie ostatnimi czasy zostały spełnione, wiele z nich przypada na kradzieże kieszonek na ulicach, w wagonach tramwajowych, kościołach, teatrach i t. p. Tego rodzaju operacje dokonywują złodzieje niezmiernie zuchwali i wyćwiczeni w swej specjalności. Fizjognomje ich znane są agentom policyjnym, a nawet bywają upamiętnione w odbitkach fotograficznych, które się przechowują w biurze wydziału śledczego. Poszkodowani więc we własnym swoim interesie powinni oglądać album złodziei kieszonekowych, dostępny zawsze dla publiczności. Z oględzin tych może wypaść, jak to się nieraz zdarzyło, poznanie sąsiada w tramwaju, w kościele, czy też w innym miejscu, w którym kradzieży dokonano, a taka wskazówka skutecznie wpływa na bieg śledztwa i zapewnia w wielu wypadkach odzyskanie straty.

— Pomiedzy innymi nowościami, jakie zamierzono wprowadzić przy zapowiedzianej reformie handlu świeżym mięsem w mieście naszym, a odnoszącej się do zachowania ścisłych warunków higienicznych, zaliczyć wypada przepis, ażeby każda ćwierć mięsa tak z zwierząt bitych w miejskich szlachtniach, jak przywożonych z po za miasta, przed oddaniem do handlu po rewizji lekarskiej, opatrzoną była znakiem z datą dnia, w której przyłożonym został. Dla uchylenia jakiegokolwiek nadużycia, mięso w ćwierciach, sprowadzane kolejami, czyli pochodzące z wołów, bitych w szlachtniach zamiejscowych, opatrywanem ma być oddzielnymi znakami i, stwierdzającymi świeżość i zdrowotność przywożonego produktu.

— Na 124 zakładów spożywczych, jakie zrewidowano w ciągu tygodnia, w 6-ciu zostały znalezione wykroczenia sanitarne i właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Nadto skonfiskowano: 32 kwarty zepsutej śmietany, 14 funtów zgniętego sera, 400 funtów zgniętych winogron, 40 f. takichże jabłek, 60 sztuk nieświeżych jaj, 2 zepsute gęsi i 5 f. zgniętych ryb.

— Projekt utworzenia w mieście naszym 26-go oddziału sądu pokoju obecnie uległ zmianie o tyle, że nowy oddział obejmować ma wyłącznie terytorjum Pragi i to tylko w obrębie miejskim.

— Przyłączenie Szmulowizny, Nowej-Pragi, Kamionka i innych terytorjów do miasta, w zasadzie bardzo pożądane tak dla magistratu, jak i dla mieszkańców tych przedmieść, spotyka poważne trudności w kwestji hipotecznej. Miejscowości te, rozparcelowane z większych dworskich obszarów, obciąża pożyczka Towarzystwa kredytowego ziemskiego, niektóre zaś prócz tego posiadają przywilej propinacyjny, wobec czego sprawa przyłączenia prawdopodobnie upadnie, spleciona rozlicznymi trudnościami formalistycznymi.

— Wyznaczona przez magistrat m. Warszawy na d. 30-ty września r. b. licytacja na dostawę w r. p. furazów dla potrzeb warszawskiej straży

ogniowej nie przysłała do skutku z powodu niestawienia się konkurentów, zrażonych cenami na siano i słomę, jakie były przy licytacji tej zatwierdzone. Okazała się więc potrzeba oznaczenia do licytacji cen wyższych i w tym celu wyjednano już odpowiednią decyzję władzy. Powtórna licytacja na dostawę, wynoszącą w ogólnej sumie około 40,000 rs. rocznie, odbędzie się wkrótce *in minus* od cen następujących: za czwartą owsa 5 rs. 40 kop., za pud siana 47½ kop. i za pud słomy 42½ kop.

— Jeden z tutejszych krawców, prowadzący od lat kilku szkołę kroju ubiorów męzkich, wystąpił do p. prezydenta miasta z prośbą o wyjednanie dla szkoły praw, służących rządowym zakładom mankowym, oraz udzielenia z funduszy miejskich zapomogi. Jak dotąd, żądania te pozostają bez skutku.

— Na odbytej w dniu 31-ym października r. b. licytacji w magistracie na dostawę barier drewnianych przy targu na Pradze utrzymał się za cenę 348 rs. kupiec Izaak Rogalski.

— Na przyszły tydzień projektuje zarząd kanalizacji następujące roboty wodociągowe: w poniedziałek w ul. Mylnej od Przejazdu do Nowolipia; we wtorek zaś w ul. Nalewki od ulicy Franciszkańskiej do budynku straży pożarnej i, po stronie zachodniej ulicy z przerwą komunikacji kołowej przez trzy tygodnie; tegoż dnia w ul. Jezuickiej od rynku starego Miasta do ul. Kanonji po stronie południowej, roboty potrważą w tem miejscu budowy przez tydzień, wreszcie w rynku Starego Miasta od ul. Jezuickiej do Świętojańskiej również przez tydzień; w ostatnich dwóch miejscach budowy rach kołowej nie będzie wstrzymany. Powyżej wspomnianymi robotami kierować będzie inżynier komunikacji p. Preyss.

— Roboty około wznoszenia dwóch domów administracyjnych na stacji filtrów na Koszykach, po wyprowadzeniu fundamentów zawieszono zostały do przyszłej wiosny.

— Doroczne egzamina w dwudziestu dziewięciu warszawskich szkołach niedzielno-rzemieślniczych, jak również komisje egzaminacyjne zostały już przez p. inspektora szkół m. Warszawy wyznaczone. Egzamina te odbywać się będą 24-go b. m., oraz 1-go, 8-go, 15-go i 22-go grudnia r. b. w obecności wyznaczonych do tego przez p. prezydenta miasta delegatów magistratu i urzędów starszych tutejszych zgromadzeń rzemieślniczych.

— Zapis praktykantów handlowych do szkoły rzemieślniczej imienia Michała Konarskiego na Nowem Mieście nr. 4, odbywać się będzie począwszy od d. 25-go do 29-go b. m. włącznie, w godz. od 6-jej do 8-jej po południu. Zapisujący się kandydaci winni być zaopatrzeni w świadectwo urzędu starszych zgromadzenia kupców o zapisaniu ich na listę praktykantów handlowych, w świadectwa metryczne i dowody pochodzenia. Kandydaci zapisani obowiązani są stawić się w d. 1-ym grudnia o godz. 9-jej rano w gmachu gimnazjum III-go dla zdania egzaminu.

— Ministerjum oświaty zawiadomiło kuratorów okręgów naukowych, iż na razie nie przyjmuje żadnej decyzji co do wniesionych projektów szkół przemysłowych, ponieważ zachowuje sobie możliwość informowania się corocznie o potrzebach różnych miejscowości państwa.

— Now. wr. dowiaduje się, iż w sferach rządowych podniesiono myśl należytego zabezpieczenia od ognia archiwów gubernjalnych.

— Ministerjum finansów dało zlecenie mennicy państwa, aby ta ostatnia wybiła monety miedzianej na sumę 200,000 rs., t. j. dwa razy więcej, jak w r. z.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych asygnowało 40,000 rs. na koszt międzynarodowego kongresu więziennego w Petersburgu. Kongres zbierze się w r. p.

— Pośród kradzieży, jakie ostatnimi czasy zostały spełnione, wiele z nich przypada na kradzieże kieszonek na ulicach, w wagonach tramwajowych, kościołach, teatrach i t. p. Tego rodzaju operacje dokonywują złodzieje niezmiernie zuchwali i wyćwiczeni w swej specjalności. Fizjognomje ich znane są agentom policyjnym, a nawet bywają upamiętnione w odbitkach fotograficznych, które się przechowują w biurze wydziału śledczego. Poszkodowani więc we własnym swoim interesie powinni oglądać album złodziei kieszonekowych, dostępny zawsze dla publiczności. Z oględzin tych może wypaść, jak to się nieraz zdarzyło, poznanie sąsiada w tramwaju, w kościele, czy też w innym miejscu, w którym kradzieży dokonano, a taka wskazówka skutecznie wpływa na bieg śledztwa i zapewnia w wielu wypadkach odzyskanie straty.

— Pomiedzy innymi nowościami, jakie zamierzono wprowadzić przy zapowiedzianej reformie handlu świeżym mięsem w mieście naszym, a odnoszącej się do zachowania ścisłych warunków higienicznych, zaliczyć wypada przepis, ażeby każda ćwierć mięsa tak z zwierząt bitych w miejskich szlachtniach, jak przywożonych z po za miasta, przed oddaniem do handlu po rewizji lekarskiej, opatrzoną była znakiem z datą dnia, w której przyłożonym został. Dla uchylenia jakiegokolwiek nadużycia, mięso w ćwierciach, sprowadzane kolejami, czyli pochodzące z wołów, bitych w szlachtniach zamiejscowych, opatrywanem ma być oddzielnymi znakami i, stwierdzającymi świeżość i zdrowotność przywożonego produktu.

— Na 124 zakładów spożywczych, jakie zrewidowano w ciągu tygodnia, w 6-ciu zostały znalezione wykroczenia sanitarne i właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Nadto skonfiskowano: 32 kwarty zepsutej śmietany, 14 funtów zgniętego sera, 400 funtów zgniętych winogron, 40 f. takichże jabłek, 60 sztuk nieświeżych jaj, 2 zepsute gęsi i 5 f. zgniętych ryb.

— Projekt utworzenia w mieście naszym 26-go oddziału sądu pokoju obecnie uległ zmianie o tyle, że nowy oddział obejmować ma wyłącznie terytorjum Pragi i to tylko w obrębie miejskim.

— Przyłączenie Szmulowizny, Nowej-Pragi, Kamionka i innych terytorjów do miasta, w zasadzie bardzo pożądane tak dla magistratu, jak i dla mieszkańców tych przedmieść, spotyka poważne trudności w kwestji hipotecznej. Miejscowości te, rozparcelowane z większych dworskich obszarów, obciąża pożyczka Towarzystwa kredytowego ziemskiego, niektóre zaś prócz tego posiadają przywilej propinacyjny, wobec czego sprawa przyłączenia prawdopodobnie upadnie, spleciona rozlicznymi trudnościami formalistycznymi.

— Wyznaczona przez magistrat m. Warszawy na d. 30-ty września r. b. licytacja na dostawę w r. p. furazów dla potrzeb warszawskiej straży

ogniowej nie przysłała do skutku z powodu niestawienia się konkurentów, zrażonych cenami na siano i słomę, jakie były przy licytacji tej zatwierdzone. Okazała się więc potrzeba oznaczenia do licytacji cen wyższych i w tym celu wyjednano już odpowiednią decyzję władzy. Powtórna licytacja na dostawę, wynoszącą w ogólnej sumie około 40,000 rs. rocznie, odbędzie się wkrótce *in minus* od cen następujących: za czwartą owsa 5 rs. 40 kop., za pud siana 47½ kop. i za pud słomy 42½ kop.

— Jeden z tutejszych krawców, prowadzący od lat kilku szkołę kroju ubiorów męzkich, wystąpił do p. prezydenta miasta z prośbą o wyjednanie dla szkoły praw, służących rządowym zakładom mankowym, oraz udzielenia z funduszy miejskich zapomogi. Jak dotąd, żądania te pozostają bez skutku.

— Na odbytej w dniu 31-ym października r. b. licytacji w magistracie na dostawę barier drewnianych przy targu na Pradze utrzymał się za cenę 348 rs. kupiec Izaak Rogalski.

— Na przyszły tydzień projektuje zarząd kanalizacji następujące roboty wodociągowe: w poniedziałek w ul. Mylnej od Przejazdu do Nowolipia; we wtorek zaś w ul. Nalewki od ulicy Franciszkańskiej do budynku straży pożarnej i, po stronie zachodniej ulicy z przerwą komunikacji kołowej przez trzy tygodnie; tegoż dnia w ul. Jezuickiej od rynku starego Miasta do ul. Kanonji po stronie południowej, roboty potrważą w tem miejscu budowy przez tydzień, wreszcie w rynku Starego Miasta od ul. Jezuickiej do Świętojańskiej również przez tydzień; w ostatnich dwóch miejscach budowy rach kołowej nie będzie wstrzymany. Powyżej wspomnianymi robotami kierować będzie inżynier komunikacji p. Preyss.

— Roboty około wznoszenia dwóch domów administracyjnych na stacji filtrów na Koszykach, po wyprowadzeniu fundamentów zawieszono zostały do przyszłej wiosny.

— Doroczne egzamina w dwudziestu dziewięciu warszawskich szkołach niedzielno-rzemieślniczych, jak również komisje egzaminacyjne zostały już przez p. inspektora szkół m. Warszawy wyznaczone. Egzamina te odbywać się będą 24-go b. m., oraz 1-go, 8-go, 15-go i 22-go grudnia r. b. w obecności wyznaczonych do tego przez p. prezydenta miasta delegatów magistratu i urzędów starszych tutejszych zgromadzeń rzemieślniczych.

— Zapis praktykantów handlowych do szkoły rzemieślniczej imienia Michała Konarskiego na Nowem Mieście nr. 4, odbywać się będzie począwszy od d. 25-go do 29-go b. m. włącznie, w godz. od 6-jej do 8-jej po południu. Zapisujący się kandydaci winni być zaopatrzeni w świadectwo urzędu starszych zgromadzenia kupców o zapisaniu ich na listę praktykantów handlowych, w świadectwa metryczne i dowody pochodzenia. Kandydaci zapisani obowiązani są stawić się w d. 1-ym grudnia o godz. 9-jej rano w gmachu gimnazjum III-go dla zdania egzaminu.

— Ministerjum oświaty zawiadomiło kuratorów okręgów naukowych, iż na razie nie przyjmuje żadnej decyzji co do wniesionych projektów szkół przemysłowych, ponieważ zachowuje sobie możliwość informowania się corocznie o potrzebach różnych miejscowości państwa.

— Now. wr. dowiaduje się, iż w sferach rządowych podniesiono myśl należytego zabezpieczenia od ognia archiwów gubernjalnych.

— Ministerjum finansów dało zlecenie mennicy państwa, aby ta ostatnia wybiła monety miedzianej na sumę 200,000 rs., t. j. dwa razy więcej, jak w r. z.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych asygnowało 40,000 rs. na koszt międzynarodowego kongresu więziennego w Petersburgu. Kongres zbierze się w r. p.

— Pośród kradzieży, jakie ostatnimi czasy zostały spełnione, wiele z nich przypada na kradzieże kieszonek na ulicach, w wagonach tramwajowych, kościołach, teatrach i t. p. Tego rodzaju operacje dokonywują złodzieje niezmiernie zuchwali i wyćwiczeni w swej specjalności. Fizjognomje ich znane są agentom policyjnym, a nawet bywają upamiętnione w odbitkach fotograficznych, które się przechowują w biurze wydziału śledczego. Poszkodowani więc we własnym swoim interesie powinni oglądać album złodziei kieszonekowych, dostępny zawsze dla publiczności. Z oględzin tych może wypaść, jak to się nieraz zdarzyło, poznanie sąsiada w tramwaju, w kościele, czy też w innym miejscu, w którym kradzieży dokonano, a taka wskazówka skutecznie wpływa na bieg śledztwa i zapewnia w wielu wypadkach odzyskanie straty.

— Pomiedzy innymi nowościami, jakie zamierzono wprowadzić przy zapowiedzianej reformie handlu świeżym mięsem w mieście naszym, a odnoszącej się do zachowania ścisłych warunków higienicznych, zaliczyć wypada przepis, ażeby każda ćwierć mięsa tak z zwierząt bitych w miejskich szlachtniach, jak przywożonych z po za miasta, przed oddaniem do handlu po rewizji lekarskiej, opatrzoną była znakiem z datą dnia, w której przyłożonym został. Dla uchylenia jakiegokolwiek nadużycia, mięso w ćwierciach, sprowadzane kolejami, czyli pochodzące z wołów, bitych w szlachtniach zamiejscowych, opatrywanem ma być oddzielnymi znakami i, stwierdzającymi świeżość i zdrowotność przywożonego produktu.

— Na 124 zakładów spożywczych, jakie zrewidowano w ciągu tygodnia, w 6-ciu zostały znalezione wykroczenia sanitarne i właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Nadto skonfiskowano: 32 kwarty zepsutej śmietany, 14 funtów zgniętego sera, 400 funtów zgniętych winogron, 40 f. takichże jabłek, 60 sztuk nieświeżych jaj, 2 zepsute gęsi i 5 f. zgniętych ryb.

— Projekt utworzenia w mieście naszym 26-go oddziału sądu pokoju obecnie uległ zmianie o tyle, że nowy oddział obejmować ma wyłącznie terytorjum Pragi i to tylko w obrębie miejskim.

— Przyłączenie Szmulowizny, Nowej-Pragi, Kamionka i innych terytorjów do miasta, w zasadzie bardzo pożądane tak dla magistratu, jak i dla mieszkańców tych przedmieść, spotyka poważne trudności w kwestji hipotecznej. Miejscowości te, rozparcelowane z większych dworskich obszarów, obciąża pożyczka Towarzystwa kredytowego ziemskiego, niektóre zaś prócz tego posiadają przywilej propinacyjny, wobec czego sprawa przyłączenia prawdopodobnie upadnie, spleciona rozlicznymi trudnościami formalistycznymi.

— Wyznaczona przez magistrat m. Warszawy na d. 30-ty września r. b. licytacja na dostawę w r. p. furazów dla potrzeb warszawskiej straży

ogniowej nie przysłała do skutku z powodu niestawienia się konkurentów, zrażonych cenami na siano i słomę, jakie były przy licytacji tej zatwierdzone. Okazała się więc potrzeba oznaczenia do licytacji cen wyższych i w tym celu wyjednano już odpowiednią decyzję władzy. Powtórna licytacja na dostawę, wynoszącą w ogólnej sumie około 40,000 rs. rocznie, odbędzie się wkrótce *in minus* od cen następujących: za czwartą owsa 5 rs. 40 kop., za pud siana 47½ kop. i za pud słomy 42½ kop.

— Jeden z tutejszych krawców, prowadzący od lat kilku szkołę kroju ubiorów męzkich, wystąpił do p. prezydenta miasta z prośbą o wyjednanie dla szkoły praw, służących rządowym zakładom mankowym, oraz udzielenia z funduszy miejskich zapomogi. Jak dotąd, żądania te pozostają bez skutku.

— Na odbytej w dniu 31-ym października r. b. licytacji w magistracie na dostawę barier drewnianych przy targu na Pradze utrzymał się za cenę 348 rs. kupiec Izaak Rogalski.

— Na przyszły tydzień projektuje zarząd kanalizacji następujące roboty wodociągowe: w poniedziałek w ul. Mylnej od Przejazdu do Nowolipia; we wtorek zaś w ul. Nalewki od ulicy Franciszkańskiej do budynku straży pożarnej i, po stronie zachodniej ulicy z przerwą komunikacji kołowej przez trzy tygodnie; tegoż dnia w ul. Jezuickiej od rynku starego Miasta do ul. Kanonji po stronie południowej, roboty potrważą w tem miejscu budowy przez tydzień, wreszcie w rynku Starego Miasta od ul. Jezuickiej do Świętojańskiej również przez tydzień; w ostatnich dwóch miejscach budowy rach kołowej nie będzie wstrzymany. Powyżej wspomnianymi robotami kierować będzie inżynier komunikacji p. Preyss.

— Roboty około wznoszenia dwóch domów administracyjnych na stacji filtrów na Koszykach, po wyprowadzeniu fundamentów zawieszono zostały do przyszłej wiosny.

— Doroczne egzamina w dwudziestu dziewięciu warszawskich szkołach niedzielno-rzemieślniczych, jak również komisje egzaminacyjne zostały już przez p. inspektora szkół m. Warszawy wyznaczone. Egzamina te odbywać się będą 24-go b. m., oraz 1-go, 8-go, 15-go i 22-go grudnia r. b. w obecności wyznaczonych do tego przez p. prezydenta miasta delegatów magistratu i urzędów starszych tutejszych zgromadzeń rzemieślniczych.

— Zapis praktykantów handlowych do szkoły rzemieślniczej imienia Michała Konarskiego na Nowem Mieście nr. 4, odbywać się będzie począwszy od d. 25-go do 29-go b. m. włącznie, w godz. od 6-jej do 8-jej po południu. Zapisujący się kandydaci winni być zaopatrzeni w świadectwo urzędu starszych zgromadzenia kupców o zapisaniu ich na listę praktykantów handlowych, w świadectwa metryczne i dowody pochodzenia. Kandydaci zapisani obowiązani są stawić się w d. 1-ym grudnia o godz. 9-jej rano w gmachu gimnazjum III-go dla zdania egzaminu.

i ja, bo to w takim dniu zawsze lepiej kupą się trzymać, broń Boże jakiego przestrachu.

A droga na cmentarz wypadła jak raz koło onego cholerycznego krzyża i onej Ustimowej mogiły. Dochodzim, patrzę, kopiec okrutny. Tak ludzie do niej. Powiadają, że Ustimową duszę oczyścić trzeba. A no, nie wiedziałam nic, jakie to czyszczenie. Chrustu naniesiono tyle, że to więcej, niż półstożka siana. A pod krzyżem na przydrożu dziad pacierz mówi głośno i krzesiwem o krzesiwko krzesze. Tak go zaraz ludzie obstarpi dokolusieńka, dzieciaków się też tam nabrało zkaćci, jak mrowia. A mnie zara coś tknęło. Tak pytam starego Neściora, co to będzie? Jeszczem przerzec nie zdążyła, a tu mi, pani moja, w oczach cości zaświeciło... Pojrzę ja, a tu z onego dziadowego krzesiwa padła iskierka jedna, potem druga, zatrzęszczały badyle, spęgly w górę, jakby kto pióro osmalił. Dziad znów ognia krzesze, a modli się głosem... Lecą iskry w chrust, jak te ptaki złote, leca, przelatują, chrustu się chwytają, a gdzie szczelinka jaka, tam się dobywa dym siwy, gryzący... Trzeszcza gałęzie, tleją, zwijają się w sobie, jakoby gadziny, skwierczą szyszyki, smolna żywica syczy, kapie... Aż jak nie buchnie naraz całe płomienisko, jak nie ogarnie onę mogiły, jak się nie zaczną iskry siać, trzeszczeć, pryskać, jak nie wywałą się dymy czarnym słupem, aż pod samo niebo...

To, pani moja, drugi raz i chałupa się pali, a takiej luno, takiego ognia niema. Pojrzę ja na on krzyż—w czerwieni cały stoi, a te rany Chrystusowe, jakby żywe, a ten bok, jakby krwawiący... A ludzie też czapki pozacajmali, pacierz mówiący. Tak mnie zaraz ogarnęła taka żalność, taka skrucha,

żem na kolana padła, jakby mi kto nogi podciął, iłbić się w piersi zaczęłam. Boże, bądź miłościw grzesznej duszy jego! Boże, bądź miłościw...

Wolam ja tak do tego Pana Jezusa, pani moja, kając się za duszę onego chudziątka, a tu wrzask: „Justyś! Justyś! Synku! Justyś!” Patrzę ja, leci ona kowalicha nieboga, jakby ją wichur niosł, koszula na piersiach rozerwana, chustka z głowy spadła, ręce rozciągnięte... Na pożar leci wprost, na oną ogniastą mogiłę synowską. Rozstąpili się ludzie, ten i ów szepe: „maty”—że to niby matka, więc jej przystęp wolny. A ona jak nie krzyknie raz jeszcze: „Justyś! Justyś!”—jak się nie zanieśie wielkim, nieludzkim rykiem, jak się nie rzuci w ono płomienisko... Fani moja, żem ja tam trupem, patrząc na to, nie padła, to cud boski! Runęła tak, jak ta kłoda, w sam środek ognia, w sam środek, jak ta powięź słomy... Zrobił się wrzask, krzyk; odciągnęli ją ta ludzie, zaczęli wodą z rowu lać, ale co... Głównia to już tylko była. Na twarzy, na rękach, na piersiach zczerniała, jak sadze. Już tam w niej nie stało ani tehu... Tylko to nogi bose, niedogorzale, co niemi te swoje dróżki odprawowała do syna, z daleka się bielily... A z pod onego mogiłego chrustu, z pod ostatniej warszty, kiedy to już dobrze przysgrzało, wypełznął żmij, rozciągnął się, skurezył, znów się rozciągnął, podniósł łba i do boru poszedł... Tak zara ludzie powiadali, że to on grzech przekłęty... Takie to ja, pani moja, „Dziady” widziałam...

Podparła ręką stara zwiędła swoją głowę i zaszeptała: Wieczny odpoczynek...

Marja Kenopnicka.

— *Côte libre* z d. 30-go z. m. pisze w sprawie kolei warszawsko-wiedeńskiej: „Rynek berliński, który stanowi jest zwolennikiem wiadomości sensacyjnych, otrzymał wczoraj z Petersburga depeşe, komentujące pomyślnie ostatnie rozporządzenia, dotyczące kolei warszawsko-wiedeńskiej. Akcje tejże kolei podniosły się do 488. Telegramy, nadesłane nam dziś z Berlina, zawierają wiadomości wręcz przeciwnie wczorajszym. Akcje wiedeńskie spadają z 480½ na 477½, 470, a nawet na 467½. Naszem zdaniem, nie zaszło nic nowego. Stan sprawy tej jest czytelnikom naszym dobrze znany, a jeżeli mogło go cokolwiek pogorszyć, to niezrozumiała apatia, jaką mu świadczą akcjonariusze. W istocie dotąd ani w Berlinie, ani w Amsterdamie, ani tu poważnie nie było mowy o zebraniu zainteresowanych i utworzeniu odpowiednich komitetów.

— Z polecenia władzy komunikacyjnej w zarządzie kasy zjednoczenia urzędników i oficjalistów kolei wiedeńskiej i bydgoskiej wypracowywa się obecnie nowy szczegółowy operat, odnoszący się do stanu majątkowego tejże kasy, z wykazaniem: jaki mianowicie fundusz potrzebny jest na zarezerwowanie pensyj emerytalnych emerytom (włącznie z temi, którzy do końca r. b. wyjdą jeszcze do emerytury), wdowom i dzieciom po emerytach i uczestnikach, jaki fundusz pozostanie do podziału czyli zwrotu między uczestników i w jakiej wysokości przypada do końca r. b. suma zwrotu składek z procentami składanymi i dopłatami Towarzystwa kolei stowarzyszonemu, pozostającym w służbie. Operat powyższy zaraz po ukończeniu przesłany będzie do ministerjum komunikacji, celem użycia do motywów specjalnych przepisów dla likwidacji tejże kasy, a zarazem załatwienia kwestji utrzymania przywilejów emerytalnych tej kategorii służby, która ma być jak 10 lat wysłużonych, a w której to kwestji dotąd władza ministerjalna decyzji nie wyłala.

— W d. 13-ym b. m. w resursie obywatelskiej na Krakowskim Przedmieściu odbędzie się ogólne zebranie kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. Gdyby posiedzenie w powyższym terminie do skutku nie doszło, w takim razie odbędzie się ono, bez powtórzenia o nowym terminie ogłoszenia i bez względu na liczbę zebranych członków, w tymże samym lokalu, w d. 24-ym b. m., o godz. 1-iej w południe. Ponieważ przedmiotem narad ma być projekt nowej ustawy, liczne przeto zebranie członków jest pożądane i przewidywane.

— Wyznaczone na dzień piątkowy posiedzenie komisji, zaproszonej przez radę miejską dobroczynności publicznej do obmyślenia środków na utrzymanie szpitali warszawskich, z powodu niemożności przybycia jednego z wpływowych członków tejże komisji odłożonem zostało do przyszłego wtorku.

— Z Gdańska piszą do nas, iż interes zbożowy uległ obecnie znacznej stagnacji, oddawna nie pamiętają w Gdańsku równie niekorzystnego roku; przychodzi dziennie 25—60 wagonów.

— P. o. sędziego pokoju XVII-go oddziału na miejsce p. Filipowa, mianowanego prezesem zjazdu sędziów w Mitawie, przeznaczonym został p. Ejsmond, zapasowy sędzia pokoju.

— Z literatury.

* Trzeci tom „Mechaniki” inż. Józefa Łubieńskiego wkrótce ukaże się z druku.

* De liczby tutejszych czasopism wkrótce przybędą dwa nowe wydawnictwa, z tych jedno, jako specjalny organ, wydawać będzie nowo zorganizowane Towarzystwo racjonalnego polowania; drugie zaś p. t. *Homeopatja*, stanowiące przewodnik dla zwolenników kuracji homeopatycznej, wydawać zamierza jeden z miejscowych lekarzy-homeopatów.

* W ostatnim numerze gazety *Swiet* spotykamy urywek z Wincentego Pola „Pieśni o ziemi naszej”.

Przekładu dokonał G. Chrząszczow-Sokolnikow.

* Berneński *Bund* zapowiedział druk kilku nowel Jul. Lętowskiego w przekładzie niemieckim.

Na początek pójsie ma nowelka „Wawrzyńcowie”, którą drukowaliśmy niegdyś w naszym *Kurjerze*.

— Kalendarze humorystyczne.

Sezon bieżący odznacza się niezwykle obfitością kalendarzy humorystycznych.

Oprócz perjodycznych „Tramwaju”, „Faceta” i „Warszawki”, rozmaici powołani i niepowołani wydawcy obdarzyli literaturę kalendarzową „Rusałką”, „Filutem”, „Bakiem”, „Warszawiakiem” i „Szansonetką”.

Czy nie za wiele... kwiatów?

— Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Indje” i „Warszawa” (występ panny

Giuri); jutro: „Fra-Diavolo” (występ p. Wulmana); wtorek: „Gioconda” (występ pp. Mańca i Wulmana); środa: „Pierścień rodzinny” (występ panny Zimajerowej); czwartek: „Romeo i Julia” (występ panny Litta); piątek: „Zbójcy”; sobota: „Mefisto” (występ pp. Mańca i Wulmana); niedziela: „Brama” (występ panny Giuri) i „Divertissement”.

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Nietoperze”; jutro: „Pojedynek u Ninou”, „Pan Benet” i „Partja winta”; wtorek: „Ciężkie czasy” (pierwszy raz); środa: „Ciężkie czasy”; czwartek: „Ciężkie czasy”; piątek: „On będzie moim” i „Sztuka przypodobania się”; sobota: „Dzienniczek Justysi”, „O Józie”, „Złoty cielec” i „Partja winta”; niedziela: „Ciężkie czasy”.

Teatr Nowy: (przy ulicy Królewskiej).

Dzisiaj: „W ruinach”; jutro: „Ali-Baba”; wtorek: „Nitouche (występ p. Zimajerowej)”; środa: widowisko zawieszono; czwartek: „Nitouche” (występ panny Zimajerowej); piątek: „Ali-Baba”; sobota: „Życie paryskie”; niedziela: „W ruinach”.

* Widowiska w teatrze Nowym, dzięki sprzyjającej pogodzie, dawane będą jeszcze do końca bieżącego tygodnia.

Budynek przy ulicy Królewskiej, jak wiadomo, opatrzony został odpowiednio do pory obecnej.

* Miłośnikom muzyki i przyjaciółom artystów przypominamy i polecamy raz jeszcze jutrzejszy koncert zasłużonego, a dotkniętego chorobą b. profesora konserwatorium, p. Lityńskiego.

* Znany muzyk i kompozytor, Czajkowski, zamierza niezadługo odwiedzić Warszawę.

Przybędzie on tu w końcu lutego r. p. i wystąpi z jednym lub dwoma koncertami.

— Pierwszy.

Orkiestra „warszawska” w dniu dzisiejszym występuje z pierwszym koncertem świąteczno-zimowym na estradzie Doliny Szwajcarskiej.

Kapela, jak zwykle, dyryguje p. A. Sonnenfeld.

— *Féeries*... importowane.

Teatrzyk *Féeries* zainteresował do tego stopnia jednego z tutejszych artystów-muzyków, iż tenże posiadając stosunki we Włoszech i Hiszpanji, zwrócił się do przedsiębiorców miejscowych teatrzyków z prośbą o nadesłanie sztuk, które imby zasilic się dało scenkę przy ul. Długiej.

Obecnie, p. * * * otrzymał z Malagi egzemplarze tego rodzaju utworów wraz z tekstem, muzyką, oraz planami baletowymi. Są to jednak rzeczy, których wystawienie wymaga aktorów, śpiewaków, tancerzy i maszyny, o jakich na powyższej scenie nie może być mowy, artysta przeto zwrócił się do dyrekcji teatralnej z propozycją przyjęcia jednej z najlepszych sztuk otrzymanych na scenę teatru Małego.

— Agencja artystyczna.

W sferach artystycznych krąży pogłoska, jakoby jeden z bardziej znanych impresariów włoskich zamierzał otworzyć filję w Warszawie.

Działalność nowej agencji rozprzestrzeniłaby się na Warszawę i Cesarstwo, a czynność jej zmierzalaby do ułatwiania stosunków pomiędzy artystami scenicznymi a teatrami.

— Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadesłali większych rozmiarów płótna: A. Kędziński „Czaty”, M. Zaremski „Gęsiarkę” i W. Tetmajer „Kołysankę”.

* Wystawa szkiców w salonie stowarzyszonych artystów będzie otwarta d. 20-go listopada.

* Zarząd salonu artystycznego na Nowym-Świecie dokłada wszelkich starań, aby tegoroczna wystawa szkiców stała na wysokości swego zadania.

Prócz artystów miejscowych zapowiedziało też w niej udział swój wielu artystów krakowskich, a prace ich nadejść mają do salonu w połowie przyszłego miesiąca.

Mnóstwo też drobniejszych artystycznych przygotowują panie tutejsze, które niemało przyczyniają się zawsze do ożywienia wystawy.

Jeden z większych obrazów historycznych, wystawionych w salonie, mianowicie „Kazimierz Wielki, odwiedzający chaty wieśniacze w czasie głodu w r. 1360-ym”—dzieło prof. Gersona, znalazł na bywe w osobie p. Łapińskiego.

— Zaduszki.

I wczoraj w dzień „święta umarłych” niewiele, osób stosunkowo do lat poprzednich, podażyło na cmentarze.

Przy stacjach tramwajowych wcale się nie tłoczono, a na chodnikach od rogatek powązkowskich ani na chwilę nie było tradycyjnego tłoku.

Wieczorem za to, jak zwykle, zajaśniała na Powązkach wspaniała iluminacja z tysiąca lamp i pochodni.

Największy efekt sprawiło oświetlenie grobu rodziny Hordliczków.

Zebracy, których w ciągu dnia z cmentarza spędzono, o zmroku znów się dostali i żałośniej, niż zwykle, przemawiali do litościwych serc przechodniów.

Na Brudno podażyło wczoraj około 2,000 pobożnych.

Była to prawdziwie pobożna a nie zwyczajowa pielgrzymka, gdyż dostęp na nowy cmentarz z powodu wielkiego błota, nadzwyczaj jest utrudniony.

I tu zalegały tłumy żebraków, którzy zbierali obfitszą jałmużnę, aniżeli ich towarzysze z Powązek.

Miejsceowy rektor, ks. Kalicki, przedsiębierze pewną kontrolę nad dziadami i usilnie się stara, aby tylko kalecy i znieożęzniali starcy korzystali z miłosierdzia publicznego.

Udaje się to jednak w części tylko, i tak: między innymi zdemaskowano niejakiego Sobiaka z Brudna, który udawał kulawego, chociaż zwykle dobrze chodzi.

Jest on właścicielem kilku placów i domu na Szmulowiznie, a wydając w r. z. córkę, dał za nią 6,000 rs. posagu.

Sobiaka za zebraniem pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Dziś, jeżeli pogoda posłuży, należy się spodziewać przy dniu niedzielnym dalszej wędrówki na cmentarze.

— Na posiedzenie.

W piątek odbędzie się zebranie rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Motywa, przedstawione akcjonariuszom przez radę w urzędowym wezwaniu do udziału w zgromadzeniu, w d. 5-ym grudnia odbyć się mającym, brzmią jak następuje.

„Na podstawie prawa z d. 8-go marca r. 1889-go o taryfach kolejowych, p. minister skarbu zatwierdził w d. 5-ym sierpnia t. r. „Czasowe przepisy co do środków usunięcia konkurencji między drogami żelaznymi z powodu przewozu towarów” i ogłosił te przepisy za pośrednictwem rządzącego senatu w „Zbiorze praw i postanowień rządowych” d. 9-go sierpnia r. 1889 go nr. 85.

„Ze względu na te przepisy i na wzmiankowane prawo, ministerjum skarbu obowiązane jest zdecydować kwestję usunięcia konkurencji między kolejami: wiedeńską i dąbrowską, podniesioną przez tę ostatnią.

„Zważywszy, że wprowadzenie w wykonanie tego środka odbije się dotkliwie na rezultatach finansowych eksploatacji kolei, a nadto mając na uwadze zainteresowanie rządu w dopłatach z tytułu zagwarantowania dochodów kolei dąbrowskiej, rada zarządzająca uznała za najlepsze wyjście z tej kwestji zaproponowanie rządowi ze strony towarzystwa tej kolei bezpośredniego uczestnictwa w dochodach kolei wiedeńskiej przez rozdział zysków między akcjonariuszów i rząd.

„W takim stanie rzeczy rada postanowiła prosić nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów kolei wiedeńskiej o upoważnienia do wyjednania u rządu:

- 1) zmiany § 36-go ustawy towarzystwa (o rozdziale czystych zysków);
- 2) dodania uwagi do art. XXI-go najwyżej zatwierdzonej umowy nadawczej;
- 3) unormowanie rozdziału czystych zysków kolei wiedeńskiej za r. 1889 ty.

W razie, gdyby rzeczzone zgromadzenie nie przyszło do skutku w d. 5-ym grudnia, wyznaczony jest drugi i ostateczny termin na d. 20 ty grudnia.

— Desiderata handlowe.

Niedzielny targ na Sewerynowie potrzebuje koniecznie zreformowania.

Od dawnych lat zaopatruje się na nim w odzież, obuwie i t. p. nboższa ludność Warszawy i w miarę wzrostu miasta coraz liczniej jest on nawiedzany.

Dawniej, prócz dwóch placów, zajmował także część ulicy Aleksandrji i zawsze był przepiękny.

To spowodowało, że usunięto handlujących z ulicy i przeznaczono im wąski kawałek placu na posesji hr. Uruskiego.

Ulica zyskała rzeczywiście dogodniejszą komunikację, ale na placu, gdzie i handlujący i kupujący mieścić się muszą, panuje ścisk i zgłęb ogromny przy ruchu w obie strony.

Otóż jeśli nie ma na ten coraz bardziej zwiększający się targ odpowiedniejszego na razie pomieszczenia, należałoby w interesie tak handlujących, jak i kupujących, którzy w tym ścisku bardzo często są okradani, ustanowić porządek, aby sprzedających ustawiano na środku, a przychodzący udawali się na targ jedną stroną placu, wychodzili zaś drugą, ku czemu wyjście z placu na Aleksandrję doskonale się nadaje.

Tym sposobem ruch handlowy funkcjonować będzie z korzyścią dla handlujących i przybywających

publiczności, a ponieważ za miejsca pobierana tam jest opłata, więc i zajęcie się udogodnieniem do pobierających ją, zdaje się należy.

= Kolekcja... dziadów.

W dniu wczorajszym dwaj malarze, pp. Z. i G., uzbrojeni w aparaty rewolwerowe, zbierali na ementaru powązkowskim podobizny... żebraków.

Artystom udało się „schwytać” około trzydzieści portretów, które mają być zużytkowane na płótnie.

= Nagrobki z... tektury.

Ajent pewnego towarzystwa amerykańskiego przedstawił tutejszym handlującym modele „kamieni” nagrobkowych, wyrobione z prasowanej masy tekturowej.

Za oceanem tego rodzaju nagrobki są podobno często używane.

= Bizuterja domorosta.

Były urzędnik kolejowy, pan L., posiadający kwalifikacje chemika, pracuje nad wyrobem i ulepszeniem obmyślonej przez siebie bizuterji z... naturalnych kwiatów.

Pan L. kwiaty i liście rozmaitych roślin za pomocą stosu galwanicznego pokrywa metalami z zachowaniem pierwotnego kształtu danej rośliny.

Pierwsze okazy pomysłu pana L. już znalazły nabywców.

= Kradzieże.

Uczeń kantoru technicznego pod firmą Ch. Somya Adolf Iner, otrzymawszy 2,000 rs. w celu zapłacenia weksłu, zbiegł. Do sprzeniewierzenia się namówił go kolega Szyndler, z którym Iner podzielił się pieniędzmi.—Wczoraj po południu do mieszkania pani Kwapińskiej przy ul. Żelaznej pod № 78 wkradł się złodziej i rozbiwszy biurko, komody i szafy, skradł różne kosztowności, gotówkę i weksel z podpisem Henryka Geyera na rs. 2,000. Poszkodowana oblicza stratę na rs. 3600.

= Zniknięcie.

Przed kilku dniami znikli bez wieści Adam Neufeld i Szmul Abramowicz.

= Najeżanie.

W dniu wczorajszym, o godzinie 6-ej wieczorem, na Podwalu wprost domu pod numerem 4-ym, tramwaj, dążący z Powązek, najeżać na stojącą na środku ulicy dorożkę nr. 708, a zwałszy stopniem o koło, wyrzcił ją.

= Doróżka nie było nikogo.

Dorożkarz, nie przygotowany na katastrofę, wpadł pomiędzy konia a przód dorożki, i prócz silnego obrażenia ciała, poniósł stratę w złamanym resorze i zniszczonym wehikule.

= Odparty napad.

Onegdajszego wieczoru Kazimierz Biernacki, jadąc bryczką jedynką do Warszawy, został w pobliżu miasta napadnięty przez czterech łotrów.

Napastnicy zatrzymali konia, lecz Biernacki, obdarzony olbrzymią siłą, pokonał rabusiów.

Jednego nawet ranił w głowę tak silnie, iż stracił przytomność, co widząc towarzysze, zabrawszy rannego, szybko uciekli, a Biernacki bez szwanku pojechał dalej.

Wziął on 800 rs. gotowizną, domyśla się więc, że napaść była uplanowana przez łotrów świadomych dobrego łupu.

+ Władze odnośne postanowiły połączyć kolej władykawką z drogą Pati-Tyflis Baku linją, przecinającą brzeg zachodni morza Kaspijskiego. Roboty odpowiednie rozpoczęte będą z przyszłą wiosną.

+ W okręgu bakuńskim znalezione w ostatnich dniach zostało nowe źródło naftowe na terytorjum, będącym własnością braci Nobel. Nowe źródło daje obecnie 150,000 litrów dziennie.

+ P. minister dróg i komunikacji, według *Côte libre*, postanowił ostatecznie przenieść port handlowy z Sewastopola do Teodozji, Dolina Inkermanu, którą proponowano poprzednio, uznaną została za niezdrową i zbyt wąską na pomieszczenie portu handlowego wielkiego znaczenia.

+ W dniu 18-ym listopada wniesioną będzie w izbie sądowej warszawskiej apelacja obywateli m. Radomia przeciw wyrokowi sądu okręgowego radomskiego w znanym procesie tychże obywateli przeciw zarządowi kolei iwagrodzko-dąbrowskiej.

+ Profesorami seminarjum duchownego w Płocku mianowani zostali: magister św. teologii ks. Piotr Borsieński i ks. Piotr Dmóchowski. Dotychczasowy profesor seminarjum ks. Jan Fabjanowski powodu nadwątłego zdrowia uzyskał uwolnienie z pozostałymi przy obowiązkach administratora parafji Trzepowo, w pow. płockim.

+ Pożegnanie.

W Białym w tych dniach żegnano b. inżyniera oddziału II-go kolei terespolskiej, p. Aleksandra Jabłońskiego, który opuścił to stanowisko.

Współpracownicy i podwładni p. J. ze szczerym żalem żegnali opuszczającego służbę, który umiał zjednać sobie powszechną miłość i szacunek.

+ Pierwszy.

Dnia 21-go z. m. w auli uniwersytetu dorpackiego odbyła się pierwsza lekcja wstępna w języku

russkim docenta prawa russkiego, p. Michała Diakonowa.

Jest to pierwszy z nowopowołanych docentów po wprowadzeniu reformy na wydziale prawa, drugim zaś powołanym jest docent encyklopedji prawa, prof. Adam Saczyński.

+ Badania meteorologiczne.

W nielicznym dotąd kółku zajmujących się u nas badaniami meteorologicznymi jedno z poważniejszych miejsc zajmuje p. Jakób Narkiewicz—Jodko, który urządziwszy w Ottonowie nad Niemnem stację meteorologiczną, już od kilku zbiera starannie obserwacje i poświęca się pracy w tym kierunku.

Rezultatem tych prac jest między innymi nowa metoda badania elektryczności atmosferycznej, jej prądów, obliczania ich ilości i siły w rozmaitych warstwach atmosfery.

System swój badań, do których używa elektrometrów Kolbego i Eksnera, p. Narkiewicz-Jodko demonstrował w Petersburgu w obecności komisji meteorologicznej i kilku profesorów, którzy dla pomysłu jego wyrazili się z zupełnym uznaniem.

Obecnie p. N. powrócił znów nad Niemen, gdzie dalej oddaje się ulubionej nauce.

+ Nowe fabryki.

W r. b. rozwinęła się w gub. wileńskiej prawdziwa krochmalomanja.

Nowe fabryki krochmalu rosą jak grzyby po deszczu.

Tego lata powstało kilkanaście krochmalni, w części już funkcjonujących.

Kilka fabryk jest pod względem technicznym nader starannie urządzonych.

Inne, tanim kosztem wzniesione, mają raczej pozor bud, niż zabudowań fabrycznych.

Dowodzi to niejako, iż przedsiębiorcy nie są jeszcze pewni przyszłości tej fabrykacji i nie wazą się narażać na nią grubych kapitałów.

Fabrykantami są przeważnie starozakonni.

Paru zaledwo ziemian rozpoczęło fabrykację na własną rękę.

Krochmal był dotąd u nas w niewielkiej ilości produkowany, dopiero od lat paru zapotrzebowanie jego wzrosło.

Jednocześnie obłożony został cłem krochmal, sprządzany z zagranicy, co dopomaga niezmiernie do rozwoju fabrykacji krajowej.

Czy jednak wobec takiej ilości powstających fabryk, jak w naszej, tak i w sąsiednich gubernjach, a ztąd zwiększonej ogromnie podaży towaru, przedsiębiorstwo to prosperować będzie oto pytanie, na które przyszłość odpowie.

+ Kradzież pod miastem.

We wsi Świdry, w gminie Zagóźdź, kolonista Antoniemu Jesiotrowi skradziono z obory dwie krowy.

Kradzież zauważono dopiero nazajutrz i Jesiotr zawiadomił o tem policję.

Około południa jedna z krow przybyła sama do obory, a strażnicy ziemscy wysłedzili następnie, że kradzieży dopuścił się Karol Kryger, u którego z drugiej krowy znaleziono tylko głowę i skórę, mięso bowiem sprzedał handlarzom.

+ Nieostrożność.

We wsi Babice, w pow. biłgorajskim, syn miejscowego pisarza gminy, Stanisław Zajęczkowski, bawiąc się strzelbą, spowodował wystrzał, który ranił 8-letniego chłopca wiościanańskiego.

Rana na szczęście nie jest niebezpieczna.

Z muzyki.

Gdyby do całej sumy środków zewnętrznych, jakimi rozporządza p. Wulman, dodać było można odpowiedni podkład głosowy, opera mogłaby poszczycić się artystą-spiewakiem niepowszednim. Cóż z tego, gdy słuchacze zmuszeni są przez p. Wulmana do roli lisa z bajki Lafontaine'a. Na widok księcia Ferrary, przybranego w przepyszną kostium magnata włoskiego, na widok tej ślicznej głowy, osadzonej dumnie na potężnym karku, pomimowoli pytasz się w duchu: „coż to za głosik będzie, gdy dorówna choć w części zewnętrznej powłocel” Niestety, ser z dzioba, tj. treść partycji Dopizetti'ego, wypada naraz z potężnego gardziółka i... okazuje się nierównomierność szaty zewnętrznej z wewnętrzną w całym realizmie.

Pan Wulman jest aktorem myślącym, obdarzonym prawdziwie scenicznym temperamentem — rozumie każdy szczegół w akcji swej roli. Po za tem jest śpiewakiem, rozporządzającym głosem bez metalicznej barwy, o emisji gardlanej, zwłaszcza w rejestrze górnym. Chęć popisywania się potęgą głosu zmusza śpiewaka do forsowania niektórych nut, które, rozciągane zbyt znacznie, przybierają formę rzekomego trylu, w rzeczywistości zaś stanowią nieznośne *tremolando*.

Napróżno oczekiwać od p. Wulmana, jako śpiewaka, spokojnego, szerokiego *cantabile*. Krótkie,

odrywane frazy recitatiwów posiadają siłę dramatyczną, nie było jej jednak w całej arji „*Vieni la mia vendetta*” zarówno we wstępnej kabalecie, jak i finałowem *allegro*.

Prześliczny tercet aktu drugiego (uzupełniający rolę księcia Alfonsa) wykonany był pod względem wokalnym arcystarannie przez p. Myszugę, księżęca zaś para, w osobach pani Dowiakowskiej i pana Wulmana, stanowiła kontrast z lirycznym marzycielstwem Gennara, pełen dosadnej siły i wyrazu. Najpiękniejszy ten epizod opery zyskał wykonawcom szczery, przeciągły oklask.

Dodać należy, że p. Wulman, przyjmowany bardzo życzliwie, „strette” ze swej arji powtórzył. Operą dyrygował p. Quattrini.

Ciech:

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków kasy wsparcia literatów.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu m. Warszawy odbędzie się licytacja na naprawę domu miejskiego na rogatkach powązkowskich. Licytacja odbędzie się *in minus* od sumy kosztorysowej 836 rs. 76 kop.; wadium 84 rs.

— D. 5-go b. m., o godz. 1-ej po południu, w rządzie gubernjalnym warszawskim odbędzie się licytacja na dostawę w r. 1890-ym żywności dla aresztantów w głównem więzieniu karnem warszawskim z oddziałami czasowym i żeńskim, w warszawskim więzieniu śledczym, areszcie detencyjnym, mieszczącym się w budynku oddziału czasowego i w więzieniu brzesko-kujawskim; wadja wynosi: na dostawę dla więzień warszawskich i aresztu detencyjnego 6,000 rs. i dla więzienia brzesko-kujawskiego 620 rs.

— D. 5-go b. m., w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na dostawę żywności dla aresztantów, utrzymywanych w więzieniach: kieleckim, checińskim i opatowskim; wadja oznaczona na rs. 1,000, 750 i 1,400.

— D. 5-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w sali posiedzeń Towarzystwa dobroczynności odbędzie się licytacja na dostawę dla zakładów tego Towarzystwa w ciągu r. p. węgla kamiennych około 4,200 korcy i drzewa sosnowego około 30 sążni kubicznych.

— D. 5-go b. m., w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa w r. p. dla więzień: kaliskiego, sieradzkiego i łęczyckiego; wadja oznaczona dla pierwszego na 318 rs., dla drugiego na 338 rs., a dla trzeciego na 254 rs.

— Pobór do wojska w gub. warszawskiej odbywać się będzie w następujących terminach: w Warszawie od d. 13-go listopada do 16-go grudnia; w pierwszym rewirze pow. warszawskiego od d. 13—21-go listopada, w drugim od d. 22—27 listopada; w pierwszym rewirze pow. radzyńskiego od dnia 13—21-go listopada, w drugim od d. 20—28; w pierwszym rewirze pow. nowomińskiego od 13—19 listopada, w drugim od 20—24; w pierwszym rewirze pow. biłogrodzkiego od 13—18-go listopada, w drugim od 19—24; w pow. skierniewickim od d. 25-go listopada do 1-go grudnia; w pierwszym rewirze pow. łowickiego od 13—19 listopada, w drugim od 20—24; w pierwszym rewirze pow. sochaczewskiego od 25-go listopada do 2-go grudnia, w drugim od 3—8 grudnia; w pierwszym rewirze pow. grójckiego od 13—19 listopada, w drugim od 20—26; w trzecim od 27-go listopada do 4-go grudnia; w pierwszym rewirze pow. kutnowskiego od 13—20 listopada, w drugim od 21—26; w pierwszym rewirze pow. gostyńskiego od 27-go listopada do 3-go grudnia, w drugim od 4—10 grudnia; w pierwszym rewirze pow. włocławskiego od 13—19 listopada, w drugim od 20—25; w pierwszym rewirze pow. nieszawskiego od 13—19 listopada, w drugim od 20—26.

W Muzeum.

Z uwagi na zbliżający się termin otwarcia wystawy, w salach Muzeum panuje ruch niezwykły. Wszyscy niemal członkowie komitetu, jak również cały personel kancelaryjny, pracują do późna w nocy nad uporządkowaniem okazów we właściwych działach, dekoracją sal i redakcją katalogu, który tym razem wskutek napływu wielu cennych przedmiotów zyskuje znacznie na objętości.

W dalszym ciągu następujące osoby nadesłały okazy na przyszłą wystawę starożytną i nowożytną sztuki, stosowanej do przemysłu:

Prezes komitetu Muzeum i wystawy, Ludwik hr. Krasiński bardzo cenną i bogatą kolekcję starych wyrobów srebrnych i złotych, między którymi, prócz okazałych puhałów augsburskich, sięgających XVII-go stulecia, na szczególną uwagę zasługuje puhał z kości słoniowej, rzeźbiony, z pokr. ywą, uchem, obsadą i spodem srebrnym, wytłaczanym i wyślizganym, ozdobiony rzeźbą, przedstawiającą pęchód Bachusa, ora z puhał wytłaczany w łuskę, opatrzone napisem: „Wapowski etc, wyrób krakowski; czarke wytłaczana, na spodzie napis „A. Andreas Wagner r. 1628, 2 May”; srebrna wytłaczana, ozdobiona na wierzchu popiersiem i napisem „Sigismundus I”; srebrną wazę na postumencie, tace okrągłe w stylu odrodzenia, XVII-go wieku, opatrzone herbami i monogramami, oraz scenami mitologicznymi, wreszcie złociste pasy z płaskich ogniw złożone, sięgające XVI-go stulecia.

Z wyrobów metalowych (cloisonné) wymienia my: duży chiński wazon starożytny emalowany, wazoniki emalowane oraz podobne wazony japońskie. Z działu bronzów: trzy figury, przedstawiające biczowanie Chrystusa, wyrób włoski z XVII w., oraz grupy i wazony japońskie. Z wyrobów żelaznych: siekierkę używaną w boju w pochwie ozdobionej złotymi rzeźbami i drogiemi kamieniami, klucze z monogramami, zamok z XV w., a nadto kadzielniczkę arabską damaskowaną i złotem nabijaną. Z działu ceramiki i wyrobów szklanych: bardzo bogata zastawa z porcelany saskiej, 16 różnej wielkości wazonów, malowanych w stylu chińskim, wazoniki, półmiski i filiżanki z herbami i monogramami i A. R. (Augustus Rex), szlifowane kielichy z herbami Śiá powron

i Nałęcz z XVII w. wreszcie wazoniki z kryształu górnego, oprawne w srebro złoczone, wysadzone szafirami i rubinami. Z działu ozdób: 12 złotych pasów różnych marek i 7 kieszonkowych tabakierok, między którymi odznacza się tabakierka złota z portretem Stanisława Augusta, w końcu medalion wyłuscany z wypukłością, ofiarowany przez królewiczkę Franciszkę Krasieńską siostrze swej B. Świdzińskiej.

Z kolekcji nadesłanej przez ordynację hrabiów Zamoykich wymieniamy: kask ks. Józefa Poniatowskiego, 4 różne hełmy, halabardę, czekany żelazne i ozdobne trzy rotmistrz wskie buzdycany, dwie pospolite kusze oraz jedną z korbą, tarczę wysadzaną kamieniami, dwie osłony szabli koniarskich, ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej, siodło po marszałku Neyu, pistolety i strzelby; szpady Augusta II, dwa berła rektorskie akademii w Zamościu, ładno ciekawe dwa piórnikipalestrankie, dwie brązowe figury z czasów Ludwika XIV, sekretarkę srebrną po arcyksięciu Maksymilianie, dwie filiżanki tomaszowskie, oraz niezmiernie rzadki i cenny komplet, złożony z 12 emaljowanych talerzy Limoges.

P. Feliksowa Gebethner—piękna kolekcję porcelany rzadkich marek, pas lity siłki, starożytną makatę peiską oraz meble z czasów Ludwika XV i dyrektorjatu, ozdobione markerją i złoczeniem brązami.

Stanisław hr. Kossakowski—duży zegar brązowy i 4 wielkie kandelabry w stylu Empire; p. K. Thieme—biurko starożytne; p. I. Tour—piękny serwis z porcelany saskiej; p. W. Krzemski—18 talerzy z porcelany koreckiej; p. W. Drzewiecki—kolje złota z naszywkami w stylu Cesarstwa; arcybractwo Rożaniec z kościoła św. Jacka—wspaniałą chorągiew rzezoną bractwa, wykonaną haftem wypukłym srebrnym w r. 1571-go.

RUCH SŁUŻBOWY.

— Naczelnik oddziału patentowego przy magistracie warszawskim, radca dworu p. Józef Jakowicki, za 40-letnią niekazitelną służbę na posadach rządowych obdarzony został od wojennym znakiem honorowym do noszenia na piersiach na wstępie orderu św. Anny.

Prosty środek.

Do rzędu chorób, które trwają prawie ciągle i ciągle też zbierają liczne ofiary, zwłaszcza między dziećmi należy ospa.

Wielki wynalazek Jennera złagodził wprawdzie jej przebieg i uczynił ją mniej zabojezą, niemniej przecież zdarzają się wypadki zapadania na ospę, a choć mniej liczne, niż dawniej, zabiera ona przecież zawsze jeszcze sporo ofiar.

Zbawienne działanie szczepienia znane jest do brze klasom wykształconym i te nie wylamują się bynajmniej od używania tego środka zaradczego. Inaczej jednak mają się rzeczy z ludźmi mniej wykształconymi, którzy nie pojmując doniosłości szczepienia ospy dzieciom, wszelkimi sposobami starają się unikać tego.

Szczepienie ospy jest obowiązkiem, stanowczo przez przepisy nakazanem. Pewną trudność jednak przedstawia urządzenie kontroli takiej, któraby uniemożliwiła wylamywanie się od spełnienia tego obowiązku.

Wypadki ospy zdarzały się w ostatnich czasach dość często i w naszym mieście i to właśnie dało powód jednemu z naszych prenumeratorów p. J. B. do podniesienia projektu, łatwego do przeprowadzenia w praktyce, a skutecznie mogącego położyć tamę szkodliwemu i niebezpiecznemu dla ogółu niedbalstwu.

Proponuje on mianowicie zaprowadzenie ogólnie środka, używanego przezeń w jednym z domów w Warszawie, a polegającego na tem, że od każdego lokatora, mającego dzieci, a pragnącego wynająć mieszkanie, wymaga koniecznie okazania sobie świadectwa szczepienia ospy.

Formalność taka, dla nikogo nieuciążliwa, dałaby się z łatwością zastosować we wszystkich domach, a pożądanym byłoby, aby właściciele i rządcy domów byli zobowiązani do ścisłego jej przestrzegania.

Przed zaprowadzeniem zaś tego rygoru możnaby polecić, aby właściciele lub rządcy sprawdzili, czy wszystkie mieszkające w ich domach dzieci, w odpowiednim wieku będące, mają szczepioną ospę, a w razie znalezienia takich, które świadectw na to nie posiadają, zawiadamiali o tem pośrednio lub bezpośrednio służbę zdrowia.

Prosty ten sposób doprowadziłby niezawodnie do celu i umniejszył stanowczo liczbę ofiar, jakie ospa w mieście naszym corocznie zabiera.

K. W.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa. Rzeźbiarz Teodor Rygier wykonał w tych dniach ostatecznie, stosownie do życzenia i wskazówek ścisłego komitetu, udzielonych mu w lipcu r. b., postać Mickiewicza. Pierwotny projekt, przedstawiony komisji w lipcu, pozostał niezmienny; artysta wykonał tylko w odmienny sposób głowę posągu, którą odrobił obecnie w gipsie zupełnie osobno. Rysy Mickiewicza, z zadziwiającą wiernością odtworzone, wykonane są według wzoru najlepszego dagerotypu paryskiego. Twarz posiada wyraz natchniony, o spojrzeniu spokojnym i po-

ważnym. Pewne piętno klasycyzmu cechuje najnowsze to dzieło znakomitego rzeźbiarza, które niezawodnie zdobędzie sobie uznanie komisji. Ze względu na chorobę Artura hr. Potockiego i niedyspozycję mistrza Matejki, pozostali członkowie komisji postanowili sami powziąć ostateczną uchwałę, co nastąpi w tych dniach, a zależnym jest jedynie od powrotu hr. K. Przeździeckiego, zapowiedzianego na dni najbliższe.

× Z Poznania. W chełpiącym się z cywilizacji państwie pruskim był ką, w którym aż dotychczas nie istniała szkoła ludowa. Kąt ten leży w najbliższym sąsiedztwie, po drugiej stronie granicy, naprzeciw Służewa. Dzieci ze wsi Stanisławowa-Służewa, Stanisławowa-Poczalkowa, Kuchni, Sarniaka, Trydolini, należących do parafji grabskiej, znały szkołę tylko z nazwiska. Dopiero teraz po ukończeniu wakacyj świętomichalskich otwarto nową szkołę w Stanisławowie i umieszczono w domu leśniczego, w lasach, do p. Wodzińskiego ze Służewa należących. Ciekawa rzecz, jak teraz działo, zwłaszcza starsza, zabierze się do nauki.

× Pan fonograf. Podczas pobytu p. Wangemanna, zastępcy Edisona w Wiedniu, nazwano go na liście hotelowej przyjeźdźcą panem *Fonografem*. Zapisującemu nazwisko Wangemanna wydało się oczywiście rzeczą zupełnie zrozumiałą, że jeżeli bywają na świecie fotografowie, stenografowie lub wreszcie litografowie, to czemużby nie miało być fonografów.

× Kandydaci na nieśmiertelnych. O krzesło w Akademii francuskiej, opróżnione ze śmiercią Emila Augiera, ubiegają się: Andrzej Theuriet, Emil Zola, Franciszek Sarcey, Eugeniusz Manuel, Emil Bergerat i Henryk Becque. Pierwszy z wymienionych najwięcej ma szans.

× Octave Feuillet wykończył nową powieść, której tytuł „Honor artysty”.

× Emil Augier, który, pracując dla sceny od roku 1844—1878-go, a więc 34 lata, około 25-tych dzieł był autorem, wcale skromną, jak na dzisiejsze stosunki autorów dramatycznych, zostawił spuściznę. Wszyskich około 30,000 fr. renty posiadał głośny dramaturg.

× Czyżby? Wiedeńskie pisma donoszą, że król Milan zaręczył się w Paryżu — z kim, to jeszcze dotąd tajemnica.

× Nowa kaplica, dopiero co ukończona, przybyła do świeżego klasztoru u podnóża Monte-Pincio w Rzymie i nader wspaniale wygląda. Jestto kościółek w gotyckim stylu, suto marmurami przyozdobiony i noszący płasko-rzeźbę Zmartwychwstania Pańskiego nad głównymi drzwiami.

× Pierwsza. W Lodi rozpoczęła się wkrótce budowa elektrycznej kolei, która łączyć ma miejscowości: Lodi, Borghetto, San Colombano i Chignolo. Roboty powierzono londyńskiej „Brush Electrical Engine ring Company Limited”. Będzie to pierwsza elektryczna kolej we Włoszech. Długość linii wynosi 20 kilometrów.

× Olbrzymka. W Cairate, małym miasteczku koło Gallarate we Włoszech, umarła w tych dniach trzydziestoletnia olbrzymka, córka wieśniaków. Rozwijała się szybko, ale proporcjonalnie, miała świeżą i rumianą cerę, była nader pojętna i okazywała wielkie zdolności umysłowe. Głos jej tylko był niezmiernie cienki i słaby. Osoba jej ważyła sto dwadzieścia kilogramów. Zdawała się używać najlepszego zdrowia, umarła nagle. Czterech silnych chłopów, zmieniając się kilkakrotnie, dźwigało jej zwłoki na cmentarz.

× Ojczobójca Moricz na wieść o tragicznej śmierci matki jego i siostry, które, jak donosiliśmy w swoim czasie, same pozbawiły się życia, ciężko zaniemógł. Musiano przed przewieźć do szpitala wojskowego, co z obawy przed rozruchami pod silną uroczono eskortą.

× Achille Denis, patjarcha dziennikarstwa teatralnego, zmarł w Courbevoie w 73-im roku życia. Urodzony w Liege, przybył do Paryża w r. 1829-ym, gdzie jeden z pierwszych wprowadził w dziennikarstwie reportaż teatralny, która się następnie tak olbrzymio rozwinęła. W r. 1835-ym Denis założył swój „Antrakt”, którego redaktorem głównym pozostał do ostatniej chwili. W *Antrakcie* to pierwotnie, a później dopiero w *Figarze* pojawiły się sprawozdania z przedstawień teatralnych, a nawet premier zaraz nazajutrz. Była to nowość, która zniósła istniejący dotąd zwyczaj feljetonów teatralnych poniedziałkowych. Zmarł był przytem od r. 1849-go do 1871-go dyrektorem Opery komicznej.

× Także spotkanie. Tydzień temu w kantonie Szwyc, w miejscowości Merleschen pod Küssnadt, jeden z miejscowych czeladników piekarskich napadł w nocy na jakąś kobietę, a zabrawszy jej portmonetkę, dla zatarcia śladów zabierał się do zamordowania jej, gdy ktoś przechodzący ulicą przeszkodził złooczyńcy. Ten ostatni zbiegł, ale w pośpiechu zostawił parasol. Chwilę później, nie mogąc przemóc na sobie straty parasola, opryszek powrócił szukać go na miejscu dokonanego rabunku, że jednak ciemno było, zapukał do okna sąsiedniego domu z prośbą o światło. Wyniosła mu je, o dziwo, właśnie przed chwilą okradziona kobieta, a poznawszy rabusia, wezwwała pomocy i oddała go w ręce policji.

× Pojedynek amerykański. Legendowe już niemal

pojedynek amerykański, jak donoszą z Węgier, zabrali znowu świeżą ofiarę i to w osobie wyrosłego zaledwie z lat dziecinnych chłopca. Syn prezydenta zakładu sierot w Wielkim Karoly, Kolomana Szabo, 16-letni chłopak, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Samobójca pozostawił list następującej treści: „Panie! Odebrałem od ciebie przyjazne pismo, w którym dajesz mi do zrozumienia, że powinien prosić o zachowanie mi życia. Słyszałem nadto od jednego z twoich przyjaciół, że zamierzasz mi je ocalić, jeżeli w obecności dwóch świadków prosić o to będę. Nie znasz mnie pan. Wyciągnąłem czarną gałkę; łaski nie potrzebuję. Bywaj zdrów zatem. Zoltan Szabo.”

× Koleje chińskie. Zdaje się, że można obecnie uważać budowę kolei w Chinach za rzecz zupełnie pewną. Podobno młody cesarz chiński, który z początku obawiał się narazić swojemu narodowi, wydał już rozkaz budowania wielkiej linii z Pekinu do Hankoi, zaraz po uzyskaniu potrzebnych na to funduszy. Pierwsza ta linja chińska, długa przeszło na 1,000 km., ma iść z Pekinu wprost na południe przez port morski Tientsin, następnie w nizinie rzeki Żółtej ma dotknąć całego szeregu wielkich miast, nieraz nawet z nazwy nieznanymi w Europie, wreszcie dotrzeć do miasta Hankoi nad rz. Błękitną, jednego z trzech wielkich portów otwartych dla handlu z Europą. O handlu tego miasta można mieć pojęcie, gdy powiemy, że w r. z. sięgnął cyfry 11 milionów £ (276 milj. fr.) Kiedy linja powyższa będzie gotowa — nie wiemy, wiadomo tylko, że nie ma już obecnie przeszkód ze strony rządu, co powinno wpłynąć na szybki bieg budowy. Zdaje się atoli, że największe korzyści z tej linii oraz wszelkich innych, które mają być zbudowane, osiągną Anglicy i Niemcy, które to narody dziś prawie wyłącznie posiadły handel z Chinami.

× Podstęp. A. Jakże twój proces? — B. Wygrałem go. — A. Bez trudności? — B. No, względnie. Przed wodniczył sądowi najzaciejszy z ludzi. W przeddzień sprawy zatem napisałem do niego słów parę z prośbą o przyjęcie banknotu 500-frankowego, załączając pieniądze w kopercie. — A. Zdaje mi się, że podobne zachowanie mogło ci tylko sprawę zepsuć. — B. Kiedy, widziałem ja pieniądze posłałem z podpisem przeciwnej strony.

× O kobietach. Zbiór zdań z dawnych czasów. Trzymać kobietę za słowo, a piskorza za ogon, na jedno wychodzi.

*
Łaska pańska, gust kobiet, pogody jesienne.
Wszystko to rzeczy zmienne.

*
U niewiasty, między tak a nie, nawet włoska nie przewleciesz.

*
Gdyby na świecie nie było wiatrów i kobiet, nie byłoby ani niepogody, ani chwil kłopotliwych.

*
Mężczyzna ogień, niewiasta sucha słoma; djabeł przydzie i dmuchnie i pożar wznieci.

*
W dniu ślubu dajesz sobie życie lub śmierć.

*
Malżeństwo jest to wór, w którym siedzi 99 węzów a jeden węgorz; włóż rękę i szukaj węgorza.

*
Jeżeli chcesz pięknej żony, wybieraj w sobotę, a nie w niedzielę na mszy; niech nie będzie ani nadto piękna ani nadto szpetna. Kto ma ładną żonę, a groch przy drodze, a zamek na Ukrainie, ten nigdy nie ma spokoju.

*
Co do majątku: lepsza kopa za żywota, niż po śmierci sterta; lepszy posag w ziemi, niż w galgankach; ubogie stadło i mucha powadzi.

*
Kochasz, służysz — kochany jesteś, panujesz.

Worth i krenolina.

Dotykając na miejscu tem spraw i ludzi różnych, słow parę poświęćmy z kolei (wszak przeciw temu nie nie masz, czytelniczko) w swoim dziale artyście wysokiej marki, Worthowi.

Mistrz kobiecego stroju urodził się w Anglii w miejscowości Bourne, w hrabstwie Lincolnshire, około roku 1825-go. Rodzice zamierzali go poświęcić sztuce drukarskiej, to też jako chłopiec 13-letni wstąpił na naukę do jednej z drukarni miejscowych, w której nie wytrzymał jednak dłużej nad parę miesięcy.

Artystyczna natura młodego zecera ciągnęła wilka do innego lasu. Marzeniem chłopca było dostać się do Londynu, co też wkrótce przy pomocy pewnego adwokata doprowadził do skutku i dostał się do pierwszorzędnego na owe czasy magazynu mód w Londynie „Satan i Edgar”.

Tu Worth przebył siedem lat, a w czasie tym smak jego rozwinął się zupełnie. Jako skromny praktykant pozwał sobie tu i ówdzie występować z radą już to sam tworząc nowe wzory, już to francuskie modele przystosowywać do gustu mieszkańców Londynu, a rady te je

go i wskazówki były zawsze tak trafne, że wkrótce dobił się znaczenia powagi.

Wszakże stolica Anglii zaciąsnem wydała mu się polem działania, więc w r. 1846-ym przeniósł się do Paryża, gdzie szczęśliwym trafem przyjęto go od razu do słynnej firmy w dziale lekkich jedwabnych materyj „Gage-lin”. Wkrótce, oceniając jego zdolności, firma powyższa przypuściła go do spółki, żadne jednak namowy nie mogły ją skłonić do założenia przy składach swoich warsztatu sukien damskich, tak, że początkowo Worth zadawał się musiał klientelą, na własną rękę obsługiwana, dla której, wedle jego wskazówek, szwaczki na mieście wykończyły suknie.

Oczywiście stan taki nie mógł trwać długo, jakoż w r. 1858-ym na wspólną ze szwedem Bobergh Worth otworzył zakład, tyle później rozgłośny.

Nadzwyczajna pomysłowość, genialna niemal w jego fachu, zapewniła mu wkrótce olbrzymie powodzenie. Przez panią Pourtalés polecony został cesarzowej Eugonii i odtąd nietylko wykonawcą, ale twórcą, autorem był jej toalet.

— Pierwszą moją pracą dla cesarzowej—mówi on—był strój na ulicę z popielatego jedwabiu, z okładami z czarnego aksamitu, suknia i żakietu z jednej sztuki. Stanowiło to wówczas nowość. To też kostjum wywołał podziw cesarzowej.

— Ależ, mój kochany Worth—rzekła do mnie—nie chciałabym pierwsza publicznie występować w sukni tak oryginalnej. Wolę poczekać, aż kroju tego kto użyje. Nie wypada mi na moim stanowisku ton nadawać modzie, dość mi iść jej śladem.

I stało się wedle woli cesarzowej; toaletę, przygotowaną dla niej, wzięła dla siebie hrabina Pourtalés, a donarcho w pół roku potem taką samą wykonała dla monarchini, w której wystąpiła na wyscigach w Vincennes. Była wtedy właśnie w półżalobie po księżniczce Alba.

Na wystawę z r. 1855-go—opowiada dalej Worth—wysłałem tren dworski z białej „moire-antique”, cały pokryty haftem ze złota i pereł, mojego rysunku. Jakkolwiek na owe czasy cna 5,000 fr. za suknię należała do niezwykłych, to przecież wartość trenu tego oznaczono na 30,000 fr.

Po skończonej wystawie kazałem go przenieść do Tuilerjów, była bowiem mowa o nabyciu go na koszt państwa do muzeum przemysłu. Przypadek jednak inaczej zrzucił; w chwili, kiedy cesarz, pełen zachwytu, dzieło moje oglądał, wszedł Bacciochi, a spojrzawszy na tren: „Ależ na miłość Boga, wszakże tu liłja wyszyta!”—zawołał. Przerazenie Bacciochi'ego łatwo pojąć, zważywszy, że liłja jest emblematem królów Francji; na trenie jednak nie było jej, a tylko w stylu renesansowym wykonany haft wśród zawiłanych linii, z jakich się składał, mógł mieć pozór liłji. Uwaga Bacciochi'ego wystarczyła jednak, aby odwieść cesarza od zamiaru nabycia trenu.

Dwie okoliczności w początkach drugiego cesarstwa złożyły się na podniesienie znaczenia toalet kobiecych; pierwszą było wynalezienie krenoliny, drugą wprowadzenie w życie balów kostjumowych. Pierwszy bal taki odbył się u pani Tascher de La Pagerie. Cesarzowa pojawiła się na nim w stroju pomysłu Wortha jako „królowa nocy” w sukni z czarnego tiulu z białymi marabutami.

Co do krenolin, były one przez cesarżową Eugenię wymyślone, a właściwie z dawnych, poprzedniego wieku sięgających czasów wydobycie. Zaczęła je nosić cesarzowa przed przyjściem na świat cesarzowiczka, a przyjęła je wkrótce potem królowa Wiktorja, spodziewająca się także urodzin księżniczki Beatriczy.

Pomimo początkowego powodzenia, krenoliny nie od razu się przyjęły. Szczególniej towarzystwo rojalistów ośmieszało je, ubierając się na przekór jaknajwięcej. Na czele opozycji stała pewna księżna hiszpańska, słynnie piękna, która na złość krenolinie nosiła się tak wązko, że policja w końcu wmusiała się w to musiała, zalecając jej strój nieco przyzwoitszy.

Jak wiadomo, ostatecznie krenolina zwyciężyła. Dożyłono nawet do tego, że na najzwyczajniejszą suknię zużywano po dwie sztuki aksamitu lub jedwabiu.

Nie mówiąc już o lepszych materyjach, używanych do wolantów, draperij i t. p., Worth niezawsze mógł zrobić, czy zdołał wykroić dwie suknie ze sztuki jedwabiu 60-metrowej. Pewnego razu nawet modniarz-artysta zużył na jedną tylko suknię 100 metrów jedwabiu.

Suknia ta, jak to powiada, sporządzona była w trzech purpurowych odcieniach, od ciemnego lila aż do jasnego fioleto i wyglądała niby olbrzymi bukiet fiołków.

(=)

Dla najbiedniejszych.

Aniela z Kiczorowskich Mierzwińska, zamiast obrania grobu swych rodziców na Powązkach w d. 2-im listopada, składa rs. 3.

Na opał dla biednych.

Ch. i B. rs. 5.

— Za cukierki, przesłane mi bezimiennie wraz z ostatnim numerem „Dwóch prądów” rs. 3 na najuboższych w redakcji Kurjera składam. — Anatol Krzyżanowski.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Michalina z Kalinowskich Przesmycka,

wdowa po urzędniku sądowym, przeżywszy lat 47, zmarła dnia 2-go listopada 1889 r. Pozostali w głębokim smutku: matka wraz z dziećmi, zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Barbary na Koszykach w dniu 4-ym listopada r. b., o godzinie 10-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3713—

† Ś. p. Marja Przeddziecka,

córeczka obrońcy sądowego Edwarda i Anastazji z Korytkowskich małż. Przeddzieckich, uczennica klasy 3-iej, przeżywszy lat 11, po krótkiej lecz ciężkiej słabości zakończyła życie, pozostawiając w żalu i smutku rodziców i rodzeństwo. Pochowanie zwłok nastąpi w dniu 3-im listopada r. b., o godz. 3-iej po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskiego) przy ul. Miodowej na cmentarz powązkowski. —3707

† Ś. p. Eleonora Zaborowska,

panna, po długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie dnia 1-go listopada r. b., przeżywszy lat 33. Pograżona w głębokim smutku matka wraz z siostrą i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3-im listopada r. b., to jest w niedzielę, o godz. 10-iej zrana, w kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3700—

† Ś. p. Natalja z Riedlów NIEMYSKA,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 1 listopada, przeżywszy lat 31. W głębokim smutku pozostali mąż, dzieci i rodzina, zapraszają krewnych i życzliwych zmarłej na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra (na placu 3 Krzyży) dnia 4-go listopada, to jest w poniedziałek, o godz. 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 2-iej i pół po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1365—



Wacław Jazwiński,

obywatel ziemski, właściciel dóbr Borki w powiecie radzyńskim, po krótkich cierpieniach w dniu 1-ym listopada przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 34. W głębokim żalu pozostała matka, żona i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 5 listopada, tj. we wtorek, o godzinie 11-ej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3319

† Ś. p. Natalja z Zaszczynskich KRUCHECKA,

żona urzędnika dr. żel. warsz.-terespolskiej, przeżywszy lat 24, po krótkich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 1-ym listopada, we wsi Kutnie st. dr. żel. O dniu pogrzebu, odbyć się mającym w Warszawie na cmentarzu powązkowskim, osobne zawiadomienia będą.

† Za spokój duszy

ś. p. Karoliny z Nowakowskich Rybińskiej,

w dniu 4-ym b. m., to jest w poniedziałek, jako w dniu imienia i rocznicę śmierci, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej zrana przed wielkim ołtarzem, odbędzie się żałobne nabożeństwo (wotywa), na które pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych i życzliwych. —2-3664

† W poniedziałek, to jest d. 4-go listopada, jako w czwartą smutną rocznicę śmierci ś. p. Józefa Steinera odbędzie się za spokój jego duszy msza żałobna w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godz. 10 i pół zrana, na którą pozostała wdowa z synem i matką zaprasza rodzinę, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego. —3687—

† W dniu 4-ym listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola Fronholda barona Bistram,

byłego dyrektora komory Filipowo, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godz. 10-iej rano, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 3716

† Za spokój duszy

ś. p. Karola MILLER,

artysty muzyki, odbędzie się żałobne nabożeństwo w poniedziałek, to jest 4-go listopada, o godz. 10-iej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostały syn zaprasza znajomych i przyjaciół. —3700

† W przyszły poniedziałek, tj. dnia 4 listopada, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), odbędzie się o godzinie 9 i pół rano roczne nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych, braci i siostr arcyb-bractwa pień-ran Zbawiciela, na które zarząd tegoż arcyb-bractwa krewnych zaprasza. —3701—

† W dniu 4 b. m. t. j., w poniedziałek, jako w dniu imienia ś. p. Karola Masłowskiego, odbędzie się o godzinie 11-iej wotywa w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, na którą pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3704—

† W dniu 5 listopada, to jest we wtorek, o godzinie 9-iej i pół, odprowadzają będzin wotywa w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Karola Wolnomiejskiego, na które pozostała wdowa, zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —3679—

+ Wszystkim tym, którzy raczyli uczestniczyć przy oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Aleksiego Kornatowskiego składa serdeczne „Bóg zapłać”.

3712

Pozostała rodzina.

+ Szanownemu duchowieństwu, oraz wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. męża mego Aleksandra Schober, na miejsce wiecznego spoczynku, składa niniejsze serdeczne podziękowanie pozostała wdowa z dziećmi.

Paulina z Nowakowskich Schober.

Mowa Richtera.

W czwartek *locutus est*, p. Eugenjusz Richter Mowa jego była, jak zwykle, zjawiskiem parlamentarnym najwyższej wagi i najgłębszego wrażenia. Olbrzymi ten w rozmiarach swoich wyrób krasomówczy znakomitego przewodźcy stronnictwa wolnomyślnego w Niemczech streszczamy w głównych zarysach, rzuca bowiem niezmiernie wiele światła na cały obszar pytań współczesnej polityki wewnętrznej tego państwa.

Mówca zaczyna od parafrazy znanego frazesu kanclerskiego, „My niemcy boimy się tylko Boga i nikogo więcej.” Parafraza brzmi: „My niemcy boimy się wykreślić feniga w budżecie wojskowym”. Z szczególną zwłaszcza siłą uderza p. Richter na budżet marynarki. To rozwinięcie floty niemieckiej, które jest w toku, odpowiada jednostronnej i czysto subiektywnej miłośce. Dowodem jest żądanie 4½ milionów marek na nowy jacht cesarski. Na taki okręt zbyt kowny, który w czasie wojny nie ma żadnej wartości, który służy jedynie do parad i reprezentacji wyrzucać z budżetu państwa, wyciśniętego z potu milionów, takie sumy—za podobne marnotrawstwo ludzkie wolnomyślni, siedzący na tych ławach, odpowiedzialności nie przyjmą.

Niechże ów jacht wybudują z pomnożonej świeżo na wiosnę o 3½ milionów marek listy cywilnej! U wielu członków prawicy rozstrzyga wola cesarza. Wolnomyślni nie głosują wszakże ani na przekorę cesarzowi, ani dla jego przyjemności, oni baczą tylko wedle przekonania swojego na dobro ojczyzny.

Całą korzyścią naszej polityki kolonialnej jest dotąd to tylko, że kapitan Wissman uwija się po Afryce pałac i plądrując, siejąc pokój cmentarza i niszcząc tę odrobinę cywilizacji, którą zaszczerpili tam misjonarze i kupey indyjscy.

W niezmiernie drastyczny sposób polemizuje następnie Richter ze swoim „biegunowym” przeciwnikiem, Bennigsenem, który dniem wprzody wyraził konieczność utworzenia odpowiedzialnego przed parlamentem państwowego ministerjum skarbu. Kiedy przed kilkoma laty stronnictwo wolnomyślne żądanie podobne umieściło w swoim programie, kanclerz niemiecki podniósł niesłychane *larum*, zwołał radę związkową i ogłosił w *Reichsanzeigerze* pancerną deklarację, ostrzegającą naród, że podobne żądanie sprzeciwia się charakterowi związkowemu państwa niemieckiego i dąży do podporządkowania rządu pod władzę większości parlamentarnej, która prowadziła do upadku wszystkie państwa, oparte na systemie wyborów. Jeżeli to jest prawdą wobec wolnomyślnych, prawdą zostać powinno i wobec nacjonal-liberałów. Cóż się stanie, gdy kanclerz zjedzie tu z Friedrichsruhe i obaczy Bennigsen na czele opozycji, gotowej proklamować wszechwładzę parlamentu i państwo wyborcze! „Panie Bennigsen! —wola Richter wśród powszechnego śmiechu— jesteś w niebezpieczeństwie okrzyczenia cię wrogiem państwa! My do tego przyzwyczajeni, ale dla pana to nowość!”

Jeżeli p. Bennigsen bierze swój wniosek na serio, wolnomyślni przyjmą z zapalem jego komendę w tej kampanji i bić się będą za niego walecznie. Byle to nie był kaprys opozycyjny, mający zamaskować zrećnie gloryfikację kanclerza.

Następnie analizuje Richter szkody wynikłe dla życia gospodarczego Niemiec z cel zbożowych, około których zasłużyli się najenergiczniej nacjonal-liberały, chociaż wraz z p. Bennigsenem wypierają się dzisiaj swoich przysług. Charakterystyczną cechą dzisiejszej naszej polityki finansowej jest kolej, w jakiej żądanie nowych podatków poprzedzało zawsze żądanie nowych kredytów. Ilekroć skutkiem nowych cel i podatków utrzymanie armji i wyżywienie urzędników podrożało, nie mogli i wolnomyślni sprzeciwić się powiększeniu wydatków i uchwaleniu nowych kredytów nadzwyczajnych. Był to dla nich tragiczny *circulus vitiosus*. Nacjonal-liberały zrobili sobie formalny sport z dostarczania rządowi nowych kategorii podatków na zapas.

Czas już wszelako, aby miejsce polityki powszechnego zdrożenia zajęła polityka cen przystępnych, naturalnych: Należy przystąpić bez zwłoki do zniesienia najbardziej gniotących cel rolniczych. Niektóre gałęzie przemysłu zniosą również zmniejszenie cel przemysłowych, które stwarzają u nas sztuczny rozkwit, krzewią *hyperprodukcję* i *spekulację*

gieldowa. Zniesienie podatku od buraków oparłoby produkcję cukru na zdrowych podstawach. Mówca oświadcza się również przeciw 40-miljonowemu upominkowi dla gorzelników, zaofiarowanemu kosztem ludności, placącej podatki. Dzisiaj w Niemczech zadowolona się czuje drobna tylko garstka posiadaczy ziemskich i wielkich przemysłowców. Lud myśli i czuje inaczej. Ten i ów towarzyszy z przyjemnością okazałym zabawom dworu, ale każdy głębiej myślący patrzy z ubolewaniem nad upadkiem dawnej prostoty.

Benningsen powiada, że stronnictwo wolnościowe rozgoryczone jest skutkiem zawiedzionych nadziei. Rozczarowaniem ono jest istotnie, nadzieje jego zawiedzione, nadzieje, jakie wraz z p. Benningsenem pokładało w wolnościowe ukształtowanie się nowego, zjednoczonego państwa. Politycznej wolności nie zdobyliśmy. Gospodarcze swobody, które w chwili powstania cesarstwa nam zwiastowano, jakoto wolność przemysłu, wolność koalicji pracy i t. d., usiłują dziś ograniczyć. W r. 1867 nieznano różnicy stanów. Obecnie mają głos tylko pretensje pewnego stanu. W Prusiech reforma gminna i reforma municypalności rozwiały się z wiatrem. Jak przed dziesiętkiem lat Prusy czekają do dzisiaj na ustawę szkolną; szkolnictwo podlega ciągle jeszcze dyskrejonalnej władzy rządu, która mu powoli ale systematycznie powraca dawny, przedhistoryczny charakter wyznaniowy.

A w cesarstwie! Czy p. Benningsen nie pamięta zeszlórocznych procesów politycznych, które wytaczano nie przez cześć dla prawa, lecz w ubocznych celach polityki rządowej i dworskiej? Prawda, że procesy nie wydały plonu, ale nie zyskała na tem powaga ani państwa, ani sprawiedliwości. Trzy czwarte prasy stoi w usługach rządu i lży każdego, kto ma odwagę zdania. Przed obelgami tej prasy nie jest wolnym nawet szef sztabu jeneralnego! Pozbyliśmy się p. Puttkamera, ale system jego pozostał.

P. Kardorff uskarżał się wczoraj, że w księstwie Reuss, młodszej linii, przy pewnej sposobności nie wymieniono nazwiska cesarza. Z pewnością to nie pięknie, gorzej jest wszakże, jeżeli nazwisko cesarza miesza się do rzeczy, do których nie należy, jeżeli sztandar cesarski, który niesiony być powinien przed całym narodem, jako symbol całości, ściganym bywa w padół walki stronnictw. Rozczarowani jesteśmy, ale nie rozgoryczeni. Dlatego nie cofamy się z życia politycznego, jak to uczynił kiedyś Benningsen, a chce uczynić podobno dzisiaj Miquel. Zostajemy owszem u frontu walki. Nowa polityka kancelerstwa zaczęła się od przyrzeczeń, rzucanych masom; ta polityka socjalna rządu z jej prozetyzmem państwowym, z podkopywaniem u robotnika wszelkiego poczucia samodzielności, jest żywicielką demokracji socjalnej. Gdzież są jednak mężowie, którzy kiedyś po usunięciu się kancelarza lub zejściu jego ze świata weksle te, wystawione na odległą przyszłość popłacą? P. Benningsen umie tylko podziwiać kancelarza i zaprawdę, jeżeli co kiedyś usprawiedliwi przed historją grzechy i błędy kancelarskie, to chyba ów serwilizm, z jakim Benningsen i jemu podobni gotowi są po wszelkich politycznych bezdrożach błędzić za nim (grzmiające oklaski po lewicy).

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 2-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Zamieszczony w *Prawit. i wiestniku* biuletyn o stanie zdrowia Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza donosi, że Wielki Książę pomimo całej świadomości, nie może jeszcze odzyskać mowy ani władzy w prawem ręku. Władza w prawej nodze wróciła i Najdostojniejszy chory może z obcą pomocą chodzić po pokoju.

Petersburg 2-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Departament lekarski zamierza wprowadzić nowe przepisy co do egzaminów dla lekarzy.

Petersburg 2-go listopada. (T. Aj. półn.)—Subskrybentka na prenajowaną pożyczkę banku szlacheckiego udała się bardzo świetnie, została bowiem pokryta 25 razy. Zapotrzebowania na listy zastawne banku szlacheckiego zgłoszono na sumę dwu miliardów rubli.

Wiedeń 2-go listopada. (T. pr. Kur. War.)—*Neues Wiener Tageblatt* zapewnia, że książę Ferdynand i baron Hirsch spotkali się w Ebenthalu. *Dziennik polski* donosi ze źródeł, zbliżonych do księcia, o wypadkach, które wcale nie są dlań nieprzyjemnymi. (Aj. półn.)

Berlin 2-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Wielki Książę Włodzimierz w przyszłym tygodniu w powrocie z Paryża do Petersburga przybędzie tutaj. (Aj. półn.)

Berlin 2-go listopada. (T. p. K. W.)—Cesarz przesłał dzisiaj do ks. Bismarka następujący telegram z Yldiz kiosku: „Godzina 11 rano. Przy pięknej pogodzie w tej chwili przybyłem do Konstantynopola. Jakież nieopisanie uroczy widok! Wilhelm“.

Berlin 2-go listopada. (T. p. K. W.)—Do *Kölnische Ztg.* telegrafują z Berlina, że odwiedzi cesarza Wilhelma w Konstantynopolu i hr. Kalnokyege we Friedrichsruhe, stoją ze sobą w ścisłym związku i mają ten sam cel ostateczny: utrzymanie pokoju i wznowienie przymierza środkowo-europejskiego na oku. Konferencje ministrów kierujących są rekojmia, że ciosy, wymierzone przeciw potrójnemu przymierzcu, odbiją się na samych tych, którzy mu grożą. Zdaje się, że o wciągnięciu Turcji do przymierza niema mowy. Wizyta stambulska oświadczył sultana do wstąpienia na drogę reform gospodarczych. (Aj. półn.)

Berlin 2-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* zapewnia, że wizyta cesarska w Konstantynopolu stwierdza nowe rekojmie pokoju, tudzież przyczyni się do rozkwitu i dobra państwa ottomańskiego. (Aj. półn.)

Berlin 2-go listopada. (T. pryw. K. W.)—W rozmowie z korespondentem *New York Herald* oświadczył hr. Waldersee, że siła wojskowa samych Niemiec wystarczy, aby postawić skutecznie czoło wszelkiej koalicji.

Berlin 2-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Hr. Kalnoky przybył dziś w południe do Friedrichsruhe. Ks. Bismark oczekiwał go na dworcu kolei.

Berlin 2-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Przyjęty najserdeczniej przez ks. Bismarka hr. Kalnoky pozostanie w Friedrichsruhe prawdopodobnie do poniedziałku. (Aj. półn.)

Poznań 2-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Drugorzędna kolej z Czempinia (stacja kolei poznańsko-wrocławskiej) do Śremu, ma być przedłużona w kierunku do Jarocina, albo na Piaski, Borek do Krotoszyna.

Poznań 2-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Warta przybiera jeszcze, wodowskaz przy moście chwaliszewskim wskazuje 2 m. 86 ctm. o 8 ctm. więcej od wczorajszego stanu.

Poznań 2-go listopada. (Telegr. prywatny Kur. W.)—Walne zebranie przedwyborcze powiatu wyrzyckiego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m. Na porządku dziennym: postawienie kandydata poselskiego do sejmu pruskiego w miejsce zmarłego posła Schultza (niemca); sprawozdanie poselskie dra Romana Komierowskiego; sprawozdanie z wiecu poznańskiego, odbytego w lutym w r. b. w Poznaniu; sprawozdanie kasowe za r. 1888/9.

Paryż 2-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Pięćdziesięciu pięciu duchownym zawieszono pensje z powodu nielegalnego zachowania się ich podczas ostatnich wyborów.

Rzym 2-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Spodziewają się tutaj, iż rząd angielski wejdzie nibawem w stosunki urzędowe z Watykanem. Jako zapowiedź tego uważają wysłanie lorda Simmonsa, celem uregulowania wspólnie z Kurją rzymską stosunków ludności katolickiej na Krecie.

Londyn 2-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Wczoraj w Glasgowie orkan zburzył fabrykę dywanów. Sto dziewcząt zostało zasypanych pod gruzami. Przez całą noc kopano przy świetle elektrycznym.

Ateny 2-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Udanie się Szakira baszy do Kissamo (?) i Sfakii ma na celu przeszkodzenie dostawie broni i amunicji z zagranicy dla powstańców kretajskich. (Aj. półn.)

Ateny 2-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Poseł grecki w Sofji, Rangabe, mianowany został posłem w Petersburgu.

Ateny 2-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Szakir basza z trzema okrętami wojennymi i znajdującymi się na nich wojskami udał się na Sfakię, o-

bawiając się rokoszu tamtejszych wojsk i ludności greckiej.

Sofja 2-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Projektowaną jest znów linja kolejowa, 220 kilometrów długa, z Jamboli przez Czirpan do Filipopola.

Bagdad 2-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Pomiędzy tutejszymi żydami i mahometanami przyszło do krwawej utarczki z powodu grzebania cholerycznych. Aresztowano rabina i wielu żydów.

Konstantynopol 2-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Dzisiaj w południe przybyli tu cesarstwo niemieccy. Przyjęcie wspaniałe.

Konstantynopol 2-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Odjazd cesarza Wilhelma ztąd naznaczono na wtorek. Uda on się morzem przez Wenecję. Większa część świty wraz z hr. Herbertem Bismarkiem pojedzie lądem.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 2-go listopada. (Tel. pryw. Kurjera W.)—Rozpoczęto obrady dzisiejsze w usposobieniu względnie mrocznym. Gdy się ujawniło silne zaofiarowanie, przy dość uległym chętnym popycie, tendencja giełdy osłabła, a kursa uległy obniżce. Wartości ruskie poniosły pewne straty. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się ruble w obrocie natychmiastowych o 20 fen., a w końcomiesięcznych o 25 f. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 40 fen., krótki Petersburg o 10 fen., długoterminowy zaś o 30 fen. Przekaz na Wiedeń lepiej natomiast o 15 f. w obu terminach krótki (171.24), długi (170.05). Z papierów listy zastawne ziemskie wyżej o 10 kop., listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Pożyczki wschodnie spadły o 40 kop. w złocie. Pożyczki 4% konsolidowane z r. 1880-go spadły a także i 6% ruska renta złota. Na poziomie kursów wczorajszych pozostały 4 1/2% listy zastawne ruskie i kupony celne. Akcje kredytowe austriackie podkoczyły o 1%. Gotówka była dziś na giełdzie obfitszą, dyskonto prywatne tańsze o 1/4%. Ceny żyta w towarze gotowym nie uległy zmianie a w dostawowym podrożały o 25 fen.

Berlin 2-go listopada (notowanie urzędowe giełdy)

Bil. ban. rus. w tr. nat.	213 20	Akce d. z. war.-wied.	169.20
Weksle na Warszawę	212.50	Akce kredytowe	20.37
Wek. na Petersb. krót.	212.50	Weksle na Lond. kr.	20.23
Wek. na Petersb. dług.	209.20	„ „ „ „ „ „ „ „	165.50
Bil. ban. rusk. na dost.	212.75	Żyto w tow. gotow.	166.50
Wschodnia pożycz. II em.	65.70	Żyto us. wiosną	209.50
Listy zast. serji I-ej	62.50		

Kursa z d. 1-go listopada: 213.40, 212.90, 212.60, 213.—, 66.10, 62.40, 168.20, 165.50, 166.25.

Petersburg 2-go listopada. — Weksle na Londyn 94.90. Pożyczka premjowa I-ej emisji 240.—. Pożyczka premjowa I-ej emisji 280.—. Polimperjaty 7.63.

Dla właścicieli listów.

W grudniu r. b. właściciele listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego serji I-ej i II-ej odetną ostatni kupon od talonu, znajdującemu się przy każdym liście. Zaopatrzyć się będą musieli w nowy talon — w jaki sposób, ponęca to ogłoszenie dyrekcji głównej, pomieszczone w *Kurjerze*.

Każdy z nowych talonów będzie musiał być ostemplowany, co pociągnie za sobą koszt w wysokości 80 kop. od każdego listu.

Tak kosztu tego, jak i mitregi czasu przy zaopatrywaniu się w nowy talon, można jednakże uniknąć, korzystając z konwersji listów I-ej i II-ej serji na listy serji V-ej.

Ci więc z właścicieli listów zastawnych serji I-ej i II-ej, którzyby chcieli uniknąć trudów i kosztów, na jakie naraziłoby ich staranie się o nowe talony, mogą zażądać od dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego wydania w miejsce wspomnianych, listów serji V-ej, które obecnie mają jeszcze po 10 kuponów.

Na zamianie takiej właściciele listów zyskają podwójnie, nie tylko bowiem unikną kosztów ostemplowania talonów, ale jeszcze zyskają na różnicy kursu, gdyż listy serji V-ej notowane są na giełdzie niżej, niż listy serji I-ej i II-ej.

Nadwyżkę kursu dyrekcja główna każdemu właścicielowi zwróci.

Zwracamy jednakże uwagę na to, że z żądaniem konwersji należy się pośpieszyć, ponieważ tylko część listów serji I-ej i II-ej będzie mogła być zamieniona na listy ser. V-ej.

Kto się więc nie pośpieszy, ten będzie musiał zapłacić stempla w wysokości 80 kop.

Pośpiech taki jest tem więcej pożądanym, że wkrótce zapewne z żądaniem konwersji zgłaszać się zaczęą do dyrekcji głównej kapitaliści zagraniczni.

Konwersji dokonywać można już obecnie, nawet w drodze korespondencji, t. j. nadsyłając listy zastawne pocztą, przy stosownem podaniu, bez stempla.

Dyrekcja główna w odpowiedzi odeszła w zamian za nadesłane listy serji I ej i II-ej listy serji V-ej, wraz z pieniędzmi, pochodzącymi z nadwyżki kursu.

K. W.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ zbożowy na Pradze dnia 1-go listopada. Usposobienie targu było mocne, przy niewielkich jednakże obrotach, dowozy wynosiły 27 wagonów. Zyto mocne, wyborowe sprzedawano po 84—85 kop., średnie po 81—83 kop., ordynaryjne nie było, sprzedano ogółem 7 wagonów. Owies stałe, trzyma się w cenie, wyborowy poszukiwany, lecz towaru brak średni sprzedawano po 75—79 kop., ordynaryjny po 70—72 kop. Kaszy ja glanej sprzedano 2 wagony, w średnim gatunku po 102 i 103 1/2 kop. Jęczmienia sprzedano 3 wagony, płacono za wyborowy po 94 kop., średni po 80—86 kop.

Targu koni. Z powodu święta w piątek, targ na konie odbył się we czwartek. Na placu stawiło się tylko kilku handlarzy, którzy dostarczyli około 30 koni roboczych. Włócznie, dostarczający zwykle znaczną ilość koni, we czwartek nie przybyli wcale. Z powodu braku kupujących handlarze zdołali sprzedać zaledwie 3 sztuki po rs. 75 do 80.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 2 listopada) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowala wołowiny 25582 pud., wieprzowiny 9774 pud., baraniny 3423 pud., i cielęciny 562 pud., razem 39341 pud. Cyfra ta mniejsza jest od zeszłotygodniowej o 6220 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięs pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego 14 kop. i cielęcego 10 kop., wieńczej niesolonej słoniny 17 1/2 kop. Inwentarz żywy płacono, jak następuje: wółstepowy od rs. 69 do 105, krowa dojna od 63 rs., wieprz od 16 do 42 rs., baran średni 2 rs. kop. 50 i anozonych rs. 8 kop. 50. Średnie ceny za jedną sztukę skór anozonych były: wołowych 11 rs. — kop., baranich rs. — kop. 80, cielęcych rs. 1 kop. 35 i końskich rs. 5 kop. 25.

Oleje i makuchy. Ogólne usposobienie dla oleju prądnego bez zmiany, z wyjątkiem oleju rzepakowego, który w tygodniu minionym znacznym stosunkowo cieszył się popytem, jedni obaw ten poczytują za zwrot ku poprawie artykułu w ostatnich czasach zaniedbanego, a drudzy podają za przyczynę zmniejszenia dowóz tego oleju z prowincji. Za większe partie płacą chętnie po rs. 4.40 za pud z beczką. Olej lniany przy zmniejszonym popycie płacą po rs. 4 za pud z beczką. Rzepaku wieńczej partie pojawiają się od czasu do czasu na rynku, gdzie je zbywają tutejszej olejarni parowej w cenie około rs. 10 za korzec. Makuchy bez zmiany, za rzepakowe w ładunkach wagonowych rs. 1 do 1.10 za pud; lniane o jakie 8 do 10 kop. na pudzie tańsze.

Nafta. Na początku tego tygodnia uczestnicy syndykatu najzłże się zmuszeni do obniżenia ceny nafty z rs. 1.18 na 1.16; wobec jednak pomyślnego zawiązania układów wewnętrznych, można spodziewać się w początku przyszłego tygodnia powolnych cen, tembardziej, że w Carycynie nafta notowana jest po 40 kop. bez akcyzy i jak dotąd z Carycyna obniżki cen nie sygnalizowano. Położenie ostatecznie wyjaśni się za dni kilka.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 1-y listopada o następujących transakcjach: hr. Branicka Tow. Aleksandrowskiemu 30,000 pudów z odbiorem na stacji Kozanka na listopad po rs. 4.22 1/2 i fabryce cukru Koriukowa 10,200 pudów na stacji Kozanka na grudzień po rs. 4.25; Horenstein spekulantowi 10,200 pudów na stacji Olszani na maj-czerwiec po rs. 4.45; Werenhiamaj-czerwiec po rs. 4.50; Tow. romanowskie Tow. charkowskiemu 40,000 pudów na stacji Mironówka na grudzień po rs. 4.30 zadatku rs. 1, kredyt 3-miesięczny; Krasnosiolka Rafałowiczowi 10,200 pudów na stacji Krzyżopol na czerwiec po rs. 4.50 i rs. 2 w sierpniu; spekulant spekulantowi 5,000 pudów na stacji Popielina na październik po rs. 4.15. Świadectwa wywozowe Aleksandrowskie Tow. fabryce Krasnosielce na 10,000 pudów cukru na październik po rs. 1.20.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu bardzo słabe, a ceny bez zmiany. Miód akacjowy śnieżnej białości od rs. 6 do 7, lipcowy biały od rs. 5 kop. 50 do 6, jaśno-złoty od rs. 5 do 5.50, brązowy od rs. 4.80 do 5, a ruski od 5, a ruski 4.00 do 4.30 za pud. Miód z woskiem krajowy od rs. 4.50 Wosk jasny bez fusów od rs. 18 do 18.50, średni rs. 17.50 do 18, a posłedni rs. 16 do 17 za pud. Ceny powyższe należy rownych, przy tarze netto i za gotówkę, podług wiadomych zwyczajów handlowych.

Gdańsk 1-go listopada. — Pszenica zarówno krajowa jak i transytowa w mocnem usposobieniu przy pełnych cenach. Płacono za polską transyto pstrą chorą 122/3 f. 123 m., 123 f. 125 m., pstrą 122 f. 125 m., 125 f. 131 m., pstrą starą 131 f. 140 m., jasno-pstrą 127/8 f. 139 m.; za ruską transyto jasną 122/3 f. 137 m., girka 118 f. do 121 f. 124 mar. za ton-grudzień-styczeń 134 m. w placeniu, na kwiecień-maj 140 mar. w placeniu, 139 1/2 m. w placeniu, na czerwiec-lipiec 143 m. w placeniu, 142 1/2 mar. w placeniu. Cena regulacyjna transytogotowym bez obrotów. Terminy: na listopad transytowe 102 mar. w placeniu, na listopad-grudzień transytowe 102 mar. w placeniu, na kwiecień-maj transytowe 108 m. w placeniu, 107 1/2 m. w placeniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 104 mar. w placeniu. Jęczmień targowano ruski transytowosito 99 f. 95 m., jasny 98 f. 98 m., 101/2 f. 103 m., na paszę 90 m. za tonnę. Owiec i groch bez obrotów. Rzepik ruski transyto letni 233 m. za tonnę targowano, lnianka ruska transyto 160 m. za tonnę płacono. Gorczyca ruska transyto 160 m. za tonnę targowano. Rzepnica ruska transyto 110 mar. 4.05, 4.07 1/2 m., 4.12 1/2 m., za 50 kilogr. płacono. Otręby spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 50 1/4 mar. w placeniu, z krótką dostawą 50 1/4 m. w placeniu, na listopad-maj 50 1/2 mar. w placeniu, podlegający cłu w towarze gotowym 30 1/2 mar. w placeniu, z krótką dostawą 30 1/2 m. w placeniu, na listopad-maj 30 1/4 marek w placeniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 213.40 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednej z wielbicieli talentu.*—P. Bergman.
— *Pannie Mar.* — Należy wnieść podanie na imię kuratora okręgu naukowego z dołączeniem: metryki, świadectwa konduity, które wydaje kancelarja oberpolicmajstra, i opisać bieg swego życia. Egzamin składa się w którymkolwiek gimnazjum, wyznaczonem przez kuratorjum. Na nauczycielkę elementarną szkoły miejskiej składa się egzamin z religji, języka ruskiego, arytmetyki, geografji i historji Rosji, w zakresie 4-ch klas; na wiejską zaś nauczycielkę—z religji, języka ruskiego i arytmetyki. Na stopień nauczycielki domowej potrzeba wybrać jakikolwiek przedmiot, z którego składa się egzamin w zakresie gimnazjalnym, np. matematyka, geografja, język francuski, niemiecki i t. p.
— *Pani W. F.*—Ochorowicz będzie w Warszawie z końcem grudnia.

— *Panu J. M., adv. w Wilnie.* — Autor przez „bronzowe serce Bajrona” rozumiał serce silne, hartowne, nie poddające się czulostkowoci. O sercu niezulem mówi się „kamienne”.
— *Panu Wiktorowi L.*— Dr. Maurycy Woyde urodził się d. 24-go listopada r. 1791-go w Tucznie, w W. Ks. Poznańskim; po ukończeniu nauk w liceum warszawskiem w r. 1808 ym, zapisł się na wydział lekarski, utworzony w Warszawie w r. 1809-ym. W r. 1813-ym przyznano mu stopień doktora medycyny i chirurgji. Od r. 1813—1815 go doskonalili się w Berlinie i Wiedniu. W r. 1817-ym powrócił do Warszawy i objął w nowo utworzonym uniwersytecie katedrę medycyny sądowo-lekarskiej i epizycjologii. W r. 1824-ym został członkiem rady lekarskiej Królestwa Polskiego. W r. 1849-ym opuścił Warszawę i zamieszkał na stałe w Nowej Aleksandrii, gdzie pozostawał aż do zaszłej w dniu 4-ym kwietnia r. 1887-go śmierci.

— *Panu W. G.*—Poezje mniej pożądane. Przepisów, o których sz. pan wspomina, nie drukujemy.
— *Prenumeratorowi z Twarde, 10.*—Można. Kosztów obliczyć nie można, najlepiej poinformować księgarń.
— *Panu J. Kras.* — Musimy mieć adres podającego wiadomość, inaczej trudno uwierzyć nieznanemu.

— *Panu F. dla L.*—W wiadomej sprawie najlepiej sz. pana poinformują pp. K. Matecki i Obrębowski, Nowy Swiat, 31.
— *Panu L.*—Znalezione przy głównym kolektorze bieleńskim zakopane w ziemi rodaly, o czem była wzmianka w Nr. 266-ym naszego pisma, nie były żadnym wykopaliskiem; zakopane one zostały na zasadzie przepisu, iż rodaly, pisane obowiązkowo ręką ludzką, jeżeli się w nim znajdzie jakakolwiek omyłka, lub jeżeli przez użycie zostanie uszkodzony, zakopywane bywają przy odpowiedniej ceremonji w ziemi. Takim też jest zapewne pochodzenie rodalów, o których mowa.

— *Panu L. S. z Czyżewa.* — Najdogodniejszym środkiem jest ustawianie pułapek w miejscach, nawiedzanych przez szczury; dobrym jest również środkiem ciasto fosforowe, przyrządzane w aptekach, łatwo jednak przy nieostrożnem obchodzeniu może spowodować otrucie zarówno ludzi, jak i zwierząt domowych.

— *Panu Janowi B.* — Szkoły dyplomatycznej w Rosji nie ma. Dawniej w uniwersytecie petersburskim na wydziale prawnym były dwa wydziały właściwie—prawny i kameralny, zakres którego odpowiadał programom szkół dyplomatycznych. Obecnie do minist. spraw zagranicznych przyjmują młodzież z uniwersytetu i z uprzywilejowanych zakładów. Po przyjęciu na służbę wymagany jest egzamin w specjalnej komisji przy ministerjum w zakresie prawa międzynarodowego i języków nowożytnych. Dostęp prawie niemożliwy.

— *Ks. Wacławowi Modrzewskiemu w Baldrzychowie.*— Z żądaniem o nadesłanie listu należy się zwrócić wprost do urzędu pocztowego w Warszawie.

— *P. Kork.* — Kaukaz jest krajem górzystym, inna więc musi być temperatura w dolinach, inna w górach. Zresztą co do klimatu pasmo gór stanowi granicę pomiędzy klimatem surowszym a łagodniejszym. Tyflis ma przeszło sto, a Baku z górą 60,000 ludności.

— *Jednemu z piekarzy.*— Czyż istotnie pomiędzy ceną pszenicy i kosztami administracji piekarzy w Warszawie a na prowincji jest tak znaczna różnica, iż usprawiedliwia zmniejszenie wymiaru pieczywa. Co do cen, przez sz. pana podanych, możemy zapewnić, iż rabaty również istnieją i w Plocku...

— *Panu X.*—Uwagi, jakie sz. pan czyni co do niebezpiecznego i chaotycznego ruchu drożek po ukończeniu każdego widowiska w teatrach, są bardzo trafne i słuszne. Niestety! nie możemy tego powiedzieć o planie rozstawienia dorożek na placu teatralnym, jaki sz. pan podaje. Plan ten wydaje nam się wręcz niepraktycznym i wprost niewykonalnym.

— *Panu Wacławowi Z.* — Uwolnić ustrój od pasorzytów może tylko lekarz po starannem określeniu, czy robaki rzeczywiście istnieją; wszelkie zachwalane w tym kierunku specyfiki nigdy bez lekarza nie powinny być stosowane, dlatego też radzimy sz. panu udać się do któregokolwiek z lekarzy, specjalności bowiem odrębnej choroba ta nie stanowi.

— *Panu Grzyb.*—W Warszawie mamy szkołę handlową na ul. Berga. Informację chętnie udzieli kancelarja zakładu.

— *Panu Albertowi L. w Białymstoku.*— Najwyraźniej pisaliśmy o projekcie. Skoro stanie się prawem, nie omisszamy donieść i tekst rozporządzenia w całości przytoczyć.

— *Panu W., prenumeratorowi.*—Naukowych zakładów ogrodniczych w Petersburgu nie ma.

Z sądów.

O windę.

(Korespondencje własne Kurjera warszawskiego.)

Piotrków 23-go października.

Przed kilkoma tygodniami Kurjer donosił, że w fabryce J. K. Poznańskiego urwała się winda, wskutek czego zabita została jedna z robotnic.

Wytoczono z tego dowodu śledztwo, którego rezultatem było wytoczenie procesu karnego właścicielowi fabryki, panu Izraelowi K. Poznańskiemu, ofcjalistom Augustowi Geitnerowi i Aleksandrowi Hase, tudzież dozorczy windy, Jakóbowi Staszewskiemu.

Wczoraj sąd okręgowy tutejszy zajmował się właśnie tą sprawą, która w kołach fabrycznych wywołała była żywe zainteresowanie.

W obronie P. Poznańskiego stawał adwokat przysięgły, p. Popłowski, innych zaś obwinionych bronił tutejszy adwokat przysięgły p. Cohn.

Po przesłuchaniu 28 świadków i obrony obu adwokatów sąd wydał wyrok ulewiniający podsądnych, prócz jednego do-

zorczy windy, któremu zarzucono opieszale spełnianie obowiązków.

Dozorca skazany został na dwa tygodnie aresztu i pokutę kościelną, tudzież na zapłacenie kosztów sądowych.

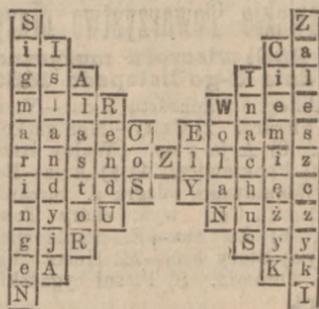
SZARADA.

(A. T.)

Pierwszy, pierwszy ojciec, trzecia, trzecia matka,
Wstecz druga, także też wprost, właściwe dziewczynie,
Wszystek, chociaż nam znany, het, het tam gdzie płynie,
(Niech pierwszego drugiego nie zrazi szaradka).

Rozwiązanie logogryfu umieszczonego w nrze 291.

Siacrzyński—Naruszewicz.



Dołrego rozwiązania nikt nie nadesłał.

ODPOWIEDZI.

— *Jutrzence.*—Wiersz do łamigłównki bardzo dobry. Szkoda, że nie rozmieściła go pani w szachownicy na prawidłach skoków konikowych. Dowolne, bez żadnych, z góry oznaczonych warunków, rozmieszczenie sylab w kratkach, nietylko utrudnia, ale wprost uniemożliwia rozwiązanie. Tenże sam wiersz, ale w zadaniu konikowym, najchętniej wydrukujemy.

— *Panu Kazimierzowi L.*—Prac tego rodzaju mamy już tak wiele nagromadzonych, iż dalszego ich przyjmowania zabiechaliśmy.

— *Panu A. W. P.*—Zadanie jest tak niejasno sformułowane, iż go nie już rozwiązywać, ale nawet z rozwiązaniem w ręku zrozumieć niepodobna. Prosimy o inne, zrozumialsze.

Sprawozdanie meteorologiczne.

z d. 2-go listopada 1889 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 1-go g. 9 w.	746.5	98	PnW	6.6	5.2
D. 2-go g. 7 r.	747.4	97	PnW	5.5	4.2
g. 1 pp. 748.1	94	PnW		9.0	4.8
W ciągu d. 1-go	Temperatura najniższa C. 6.3=R.			5.0	
b. m.	najwyższa C. 8.8=R.			7.0	
	Wysokość wody spadłej 5.8 mm.				

„Kalendarz Warszawski“

Wydawnictwo niezbędne dla każdego, potrzebującego jakiegokolwiek informacji czytelnika.

Ażeby ułatwić czytelnikom poszukiwanie jakiegobądź handlu fabryki lub przedsiębiorstwa, redakeja „Kalendarza“ pod alfabetycznymi rubrykami wymieni wszystkie ogłaszające się w nim firmy miejscowe i prowincjonalne.

Skorowidz taki, ukazując szymbko potrzebującemu daną firmę, będzie dla interesantów przewodnikiem, zaś dla ogłaszających się pośrednikami między nimi a kupującymi.

Cena „Kalendarza“ 50 kop., dla prenumeratorów zaś „Kurjera Warsz.“ 25 kop., bez przesyłki pocztowej.

Ogłoszenia do „Kalendarza Warszawskiego“ przyjmują jeszcze w Warszawie i na prowincji piśmiennie upoważnieni agenci, oraz kantor „Kurjera Warszawskiego“.

Biuro „Kalendarza“— w biurze redakcji „Kurjera“ od g. 11—1-ej.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 22 października (3 listopada) 1889 roku **Pierwszy Wielki Koncert Orkiestry Warszawskiej** nowo zorganizowanej z najlepszych sił artystycznych pod dyrykcją **Adolfa Sonnenfelda**.

1) Uwertura z op. „Niema z Portici” Anbera. 2) Marsz i chór z op. „Tannhäuser” Wagnera. 3) „Zaduszki” pieśń Lassena (1-szy raz). 4) „Pogon za szczęściem”, walc Suppego (1-szy raz). 5) Uwertura z op. „Gwiazda północy” Meyerbeera. 6) Antrakt z dramatu „Ulana”, Sonnenfelda. 7) „Solisci” fantazja na orkiestrę Schreiner’a; solo na skrzypce, flet, klarnet, waltornię, pison i puzon (1-szy raz). 8) „Mucha” polka A. Sonnenfelda (1-szy raz). 9) „Wielka Etuda” Antoniego Rubinsteina (1-szy raz). 10) „Mocim panie” mazur Lewandowskiego. 11) „Młyn” Raffa (1-szy raz). 12) Marsz „Nadrenski” Krulla (1-szy raz).

Początek o godzinie 4 i pół po południu. Cena wejścia kop. 30.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program 13 (293) wieczoru muzycznego, w środę, dnia 6-go listopada 1889 r.

Część I. 1) Allegro z koncertu E-dur—Vieuxtemps, odegra p. Mikołaj Siccard. 2) Czaty—Moniuszko, odśpiewa p. Julian Jeromin. 3) Arja z op. „Wolny strzelec”—Weber, odśp. pani Marja Pankiewicz. 4) a) Arja—Bach, b) Scherzo-Trantelle—Wieniawski, odegra p. Siccard. Część II. 5) Modlitwa—Beduin Cui, wyk. chóry Towarzystwa. 6) a) Idę, wracam, b) Ze snu—E. Pankiewicz, odśp. pani Pankiewicz. 7) a) Stary król—M. Hertz. b) Stach—Noskowski, odśp. p. Jeromin. 8) Pieśni cygańskie — Sarasate, odegra p. Siccard.

Początek o godz. 8-jej wieczór. Wejście wyłącznie od strony Teatru Wielkiego. 1369

GAZETA LOSOWA (Krakowskie-Przedm. nr 51) wychodzi w każdą sobotę i zawiera artykuły wstępne w kwestjach praktycznych, losowania wszystkich papierów publicznych, wskazówki praktyczne jak najkorzystniej lokować kapitały; kursa papierów; odpowiedzi od redakcji. 314 Cena rs. 1 w Warszawie.—Na prowincji z przesyłką rs. 2.

Lecznica druga

Senatorska 11—Nowo-Miodowa 2.

Dr **Pruszyński** chor. wewn. sp. żołądka od godz. 9—10.

Dr **Fabian** choroby nerwowe od g. 11—12.

Dr **Groster** chor. wewn. i dzieci 12—1.

Dr **Majkowski** chor. wener. i skóry 12—1.

Dr **Zawadzki W.** chor. wewn. i dzieci 1—2.

Dr **Kopytowski** chor. wener. i skóry 1—2.

Dr **Kijewski** chor. chirurgiczne i zębów 1—2.

Dr **Pluta** choroby oczów 2—3.

Dr **Srebrny** chor. gardła, nosa i uszów 2—3.

Dr **Zweigbaum** chor. kobiece 2—3.

Dr **Nappel** chor. wewnętrzne i dzieci 3—4.

Dr **Karella** chor. weneryczne i skóry 3—4.

Opata za poradę 25 kop. 3710

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy.

Dr K. LASSAUD

przeprowadził się na ul. Karmelicką nr 4. Przyjmuje od 4—6 po południu. Specjalność — choroby kobiece. 3482

— W ambulatorjum szpitala św. Ducha przychodzącym chorym udzielają bezpłatnej porady lekarskiej następujący ordynatorowie szpitala:

1) Dr **Bączkiewicz** od godziny 10-jej do 11-jej rano codziennie w chorobach wewnętrznych.

2) Dr **Sokolowski** od godziny 11—12½ rano w poniedziałki, środy i piątki w chorobach gardła, krtani, nosa i uszu.

3) Dr **Nencki** od godziny 1—2 codziennie w chorobach organów moczowo-płciowych. 1300r

— **Lucjan Bojasinski**, adw. przys. i obrońca konsystorski, powrócił do Warszawy, przyjmuje jak dawniej, Świętokrzyska nr 33. 3703

— Potrzebny jest **motor gazowy**, używany o sile 2-ch koni. Oferty przyjmuje kantor fabrykcykorki przy ul. Pawiej nr 4. 3706

— Instytut gimnastyczno-leczniczy, szkoła fechtunków

St. MAJEWSKIEGO

Nowy-Swiat nr 5 (dawniej Sewerynow). 3714

— **Świeży transport towarów w najnowszym guście otrzymał i poleca**

Magazyn Galanteryjny

W. GOLINSKIEJ

Smach Teatru. 3508

Ceny niskie.

— Pierwszy transport świeżych **Faszetów strasburskich w Terynkach** nadszedł do **Skladu Win**, Towarów kolonialnych oraz cygar hawańskich

Ant. Stępkowskiego

Wierzbowa 9. 1368

Wielmożny **Karol Fosepny**, Fabryka maszyn w Warszawie Marszałkowska nr 17.

Zarząd warszawskiego domu sierot po robotnikach, przy ulicy Litewskiej nr 14, zaświadcza niniejszem, że maszyna do prania bielizny nr 1, pochodząca z fabryki W. Pana, jest w naszym zakładzie w użyciu od dnia 20 maja 1889 r. **i działa pod każdym względem ku największemu naszemu zadowoleniu.**

Dawniej dwie praczki prały bieliznę dla 12-tu chłopców i 3-ch osób służby przez 6 dni. Teraz piorą również dwie praczki bieliznę dla 20 chłopców i 5-iu osób służby przy użyciu pańskiej maszyny tylko przez 3 dni.

Ponieważ bielizna przy praniu na tej maszynie wcale się nie drze, wychodzi czystą i białą, a mydła dużo się zaoszczędza, przeto zarząd domu sierot czuje się w obowiązku maszynę tę zarekomendować jako najlepszą i najpraktyczniejszą dla każdego domowego gospodarstwa jakoteż dla zakładów wychowawczych.

Warsz. dom sierot po robotnikach.

Warszawa dnia 17 sierpnia 1889 r.

3708

A. Flatau.

CIBILS

Ekstrakty mięsne, otrzymały w roku bież.

3 MEDALE ZŁOTE 3

na wystawach: w **Melburn, Paryżu i Kotonji.** 3558

— Polecamy **Atrament** w różnych gatunkach, wyrobiony na zasadzie chemicznej żelaza i taniny przez dom paryski E. Mathieu-Plessy, odznaczający się niezmiennością koloru a tem samem najlepszy ze wszystkich, znajduje się w sprzedaży we wszystkich magazynach materiałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji.

Skład główny u T. D. Łapińskiego w Warszawie ul. Królewska 49. 1100

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odchodzą Przychodzą	
	godziny i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Petersb.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6 45 rano	11 5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńskiej:		
Osobowy	7 15 rano	8 55 wiecz.
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.
Osobowy	8 12 wiecz.	7 54 rano

Statki parowe FAJANSA odchodzą:

do Plocka o godz. 6 i 8-jej zrana, do Mniszewa o godz. 7-jej zrana, z Nowej Aleksandrii do Sandomierza w Poniedziałki, Środy i Piątki o godz. 5-jej zrana. 562

Statki parowe WANDA i POLONEZ

Jaworskiego, Ciechanowskich i K-o, wychodzą codziennie z Warszawy do Plocka o g. 7 m. 30 rano. 3608

Statki Górnickiego

odchodzą codziennie o godzinie 8-jej m. 30 rano; z Plocka 5 m. 30. 3695

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Na podstawie prawa z dnia 8-go marca 1889 r. o taryfach kolejowych, p. minister skarbu zatwierdził w dniu 5-ym sierpnia tegoż roku „Czasowe przepisy co do środków usunięcia konkurencji między drogami żelaznymi z powodu przewozu towarów” i ogłosił te przepisy za pośrednictwem Rządzącego Senatu w „Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych” 9 sierpnia 1889 r. nr 85.

Ze względu na te przepisy i na wzmiarkowane prawo, ministerjum skarbu obowiązane jest zdecydować kwestję usunięcia konkurencji między drogami warszawsko-wiedeńską i iwangrodzko-dąbrowską podniesioną przez tę ostatnią drogę.

Zważywszy, że wprowadzenie w wykonanie tego środka odbije się dotkliwie na rezultatach finansowych eksploatacji drogi, a nadto mając na uwadze zainteresowanie rządu w dopłatach z tytułu zagwarantowania dochodów drogi dąbrowskiej, rada zarządzająca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej postanowiła za najlepsze wyjście z tej kwestji zaproponować rządowi ze strony Towarzystwa tej drogi bez pośredniego uczestnictwa w dochodach drogi wiedeńskiej przez rozdział zysków między akcjonariuszów i rząd.

W takim stanie rzeczy rada zarządzająca postanowiła prosić nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej o upoważnienie do wyjednania u rządu:

1) zmiany § 36 ustawy Towarzystwa;
2) dodania uwagi do art. XXI Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1 (13) października 1857 r. umowy nadawczej o ustąpieniu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i

3) unormowania rozdziału czystych zysków drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej za rok 1889.

W celu rozpoznania wspomnianej kwestji, rada zarządzająca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, opierając się na § 27 ustawy, ma honor prosić pp. akcjonariuszów na nadzwyczajne ogólne zgromadzenie, mające odbyć się w dniu 23 listopada (5 grudnia) r. b., o godzinie 11-jej zrana w Warszawie w sali reursy kupieckiej.

W razie gdyby wspomniane zgromadzenie nie przyszło do skutku w dacie 23 listopada (5 grudnia) z powodu niedostatecznej liczby zgromadzonych akcjonariuszów lub nie wystarczającej ilości zdeponowanych akcyj, nowy termin nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia wyznacza się na podstawie § 27 ustawy na 8 (20) grudnia t. r. o godzinie 11-jej zrana w tymże lokalu z nadmienieniem, że w ścisłym zastosowaniu się do powołanego paragrafu ustawy, powtórnie zwołane ogólne zgromadzenie będzie się, bez względu na liczbę zgromadzonych akcjonariuszów lub na ilość zdeponowanych akcyj.

Dla ważności powziętą się mających uchwał, na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu §§ 26 i 27 ustawy Towarzystwa, przynajmniej czterdziestu akcjonariuszów, posiadających łącznie najmniej połowę wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcionariusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonym zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej d. 13 (25) listopada r. b. do godziny 2-jej po południu, akcje właściwe lub pożyczkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego lub w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie lub w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreźnie, w Banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu Lippmann, Rosenthal i Spółka lub u pp. Westendorp et Comp.

w Brukseli, w domu bankierskim Balsler i Spółka lub up. J. Mathieu et fils 38 rue Royale.

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons i w „Deutsche Bank”;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais”.
Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu stają także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa

twą, poświadczenia warszawskiej Filii Banku Państwa na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do depozytowania akcyj powyżej oznaczonym.

W razie gdyby ogólne zgromadzenie nie odbyło się w pierwszym terminie, tj. 23 listopada (5 grudnia) r. b., każdy akcjonariusz życzący sobie wziąć udział w Ogólnem Zgromadzeniu 8 (20) grudnia obowiązany jest, nie później jak 28 listopada (10 grudnia) do godziny 2-ej po południu złożyć swoje akcje w Kassie Głównej Towarzystwa lub w wymienionych wyżej domach bankierskich.

Akcyje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr. 1 specyfikacji po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód dokonania depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem 1 oznaczony, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonariusz może prawo uczestniczenia na zgromadzeniu ogólnem przenieść na innego akcjonariusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

1366
Warszawa d. 20 października (1 listopada) 1889 r.

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma honor podać do wiadomości pp. członków, że w dniu 3-im listopada, tj. w niedzielę, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa danym będzie wieczór muzyczny. Wydawanie biletów odbywać się będzie w dniach 31 października i 2 listopada od 8—10 wieczorem oraz w dzień koncertu od 6-ej wieczór.

1337

— **NAJTANIEJ sprzedaje trumny, żaloby, żalawia pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok, Zakład pogrzebowy J. Pelczyńskiego, Nowy-Swiat 50.** 3688

CENY NIZKIE

**Zawiadomienie
Fabryki Wyrobów Rękawicznich.**

Z dniem 1-ym lipca r. b. przeniosłem swój magazyn na ul. **Elektoralną nr. 4** i zapatrzyłem takowy w bogaty wybór towarów w dziale **rękawicznich i galanteryjnym**, tak z własnej fabryki, jakoteż z pierwszorzędnych firm zagranicznych, mogących zadowolnić najwybredniejszą wymagania Szan. Publiczności.

UWAGA. Ostrzegam zatem, iż z zakładem rękawicznich, mieszczącym się przy ul. Elektoralnej nr. 7 nie mam żadnej **solidarności**.

N. Jackowski,

Elektoralna nr. 4.

1318

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Part...—Serdeczne dzień dobry. Za piątę przepraszam.—*Jugomar.* 3712

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa.

Wyszła z druku

HISTORJA NOWOŻYTNA

przez

Tadeusza Korzона,

z 64-ma rysunkami w tekście, mapą historyczną i tablicami genealogicznymi (str. 542 in 4-to).
Tom I-szy (do 1648 r.) rs. 3,—z przesyłką rs. 3 kop. 30.

Tegoż autora:

Historja starożytna, wyd. 2-gie rs. 1 kop. 50.

Historja wieków średnich, rs. 2 kop. 40.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„ŚWIAT SNÓW”

niezwykle interesujące dzieło myśliciela francuzkiego

MAXA SIMONA,

W tomaczeniu **J. K. Potockiego**, wyszło z druku i obejmuje następujące kwestje:
1) Marzenia senné w ogólności. 2) Marzenia senné i zmysły. 3) Marzenia senné i organizm.
4) Marzenia senné i umysł. 5) Halucynacja wzrokowa. 6) Istoty niewidzialne i głosy.
7) Nowy sposób zapatrywania się na halucynacje psychiczne i niespójność w manji. 8) Halucynacje i uczucia, powonienia i smaku. Inkuby, sukuby i upiory. 9) Halucynacje fizjologiczne. 10) Halucynacja hypnagogiczna. 11) O ekstazie. 12) O hipnotyzmie. 13) O studzeniu (iluzji). 14) Halucynacja pustyni (ragle). 15) Mózg i sny.
Cena egz. rs. 1 kop. 20,—z przesyłką rs. 1 kop. 35. 1932r

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. CENTNERSZWEERA

w Warszawie, ulica Marszałkowska № 147,

wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

Szgorński W. (Choćlik). 1. Ze studenckich czasów.—2. Iwaś.—3. Zero, rs. 1, kop. 75.
Kudasiowicz A. „Secrétan. O prawach kobiet, cena k. 50.
W tejże księgarni jest na składzie głównym Świat, dwutygodnik ilustrowany krajowski, cena prenumeracyjna kwartalna rs. 8. 1353

Sprzedaż Willi „Marcelin”

za rogatką Belwederską

(Pałacyk masiv budowany),

obejmującej 500,000 łokci kwadratowych, całej oparkanionej, z dwudziestoletnią firmą restauracyjną, z ogrodem owocowym i warzywnym, z zabudowaniami gospodarczymi i letniami mieszkaniem, z dwoma lodowniami i kompletnem urządzeniem ogrodowem, odbędzie się przez publiczną licytację w dniu 7 (19) Listopada r. b. 1733R
Blizsza wiadomość, Świętojerska 10.

Oleje skalne do maszyn, Oleje roślinne: Iniany, rzepakowy, konopny; Pokost, Terpentyna, Ligroina, Benzyna, Nafta, Parafina, Łój Garbarski, Świece stearynowe Newskie Żukowa i Krestownikowa. — Wyłączna sprzedaż Świeczek choinkowych krajowych i zagranicznych.

Poleca Skład Hurtowy

WALENTECO KRONENBERG

Żelazna Brama 6.—Nr telefonu 256. 1397

Największe w kraju składy

Fortepianów, Pianin i Organów

HERMAN I GROSSMAN.

CENTRALNY SKŁAD W WARSZAWIE, 16 Mazowiecka, dom własny, w PETERSBURGU, 33, Wielka Morska 33.

Sprzedaj na raty.

Wynajem wyborowych instrumentów od najprzystępniejszych cen. 1586r

Od wielu lat egzystująca Remiza, czyli wynajem karek w Hotelu Drezdeńskim, z dniem 3 (15) Października, przeszła na moją własność, przyprowadziwszy takową do należytego porządku i zniżywszy ceny, takową polecam.—
Telefon 134.

Właściciel Remizy i Dzierżawca Hotelu Drezdeńskiego
Jan Lewandowski.

1365.

**DLA KASZLACYCH I OSŁABIONYCH
EKSTRAKT I KARMELKI,**

Koncesjonowane przez władze lekarskie. Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich.

flaszka kop. 75. paczka kop. 15.

fabryki LEIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 980

Oryginalne Amerykańskie Maszyny do prania „HANSA”

uznane przez wszystkich najzdolniejszych rzeczoznawców **za najlepsze i najpraktyczniejsze Maszyny do prania.**

Maszyny te odznaczają się bardzo dokładną oraz nader uproszczoną konstrukcją; piorą zaś bieliznę nadzwyczaj czysto, oszczędzając przytem dużo czasu, jak również opalu.

Użycie Maszyny tej nadzwyczaj łatwe.

W użyciu przeszło 30,000 maszyn, co najlepiej za dobrocią ich przemawia. 1899R

Ceny przystępne.

PROSPEKTA DARMO.

Generalna Agencja na Królestwo Polskie
Robert Worm, Warszawa, ul. Marszałkowska 119.

BOGUSŁAW HERSE,

1942R

SENATORSKA 10,

poleca w wielkim wyborze

Woolny czarne i kolorowe. — Ostatnie nowości **Woalek.**



SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN



K. FRITZSCHE,

Świętokrzyszka Nr 29, wprost Jasnej,
Fortepiany i Pianina nowe do sprzedania.

Osobny oddział sprzedaży instrumentów używanych
Pianin od rs. 250.

Wielki wybór Pianin do wynajęcia po
cenach najtańszych. 1427

OGŁOSZENIE

Zarząd Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego,

podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku licytacji odbytej w Radzie Okręgowej dnia 16 (28) Października na dostawę prowiantu i owsa dla gubernji Warszawskiej i do magazynów w Brześciu Litewskim na potrzeby w roku 1890. Odbędzie się powtórna licytacja na te same dostawy i w tejże Radzie dnia

2 (14) Listopada, o godzinie 1-ej z południa,

na tych samych warunkach jak w dniu 16 (28) Października. Wiadomości o ilościach, zapasach i terminach dostaw, mogą być przejrane w Zarządzie Intendentury w godzinach biurowych. 1946r

KOMISOWA SPRZEDAŻ

detaliczna (na butelki),

Wszelkich Win, Koniaków, Likierów itp.

Z DOMÓW

Schröder & de Constans w Bordeaux,

Rocher Frères w Cote St. André,

oraz znanych WIN SZAMPAŃSKICH firmy

Moët & Chandon w Epernay,

odbywa się codziennie w Składzie przy ulicy Erywańskiej № 6, od godziny 10-ej rano do 5-ej po południu, a w Niedziele i Święta do 12-ej w południe.

Wina wszelkie należycie wystawne, a stołowe (Medoc z 1884 r.), począwszy od rs. 1 za butelkę. 1937R

Ceny umiarkowane stałe. — Wybór wielki. — Cennik na żądanie.

Obstalniki zamiejscowe wysyłają się pierwszemi pociągami. — Telefonu № 61.

Adres dla koresp. Skład komisowy wina, Erywańska 6.

Adres dla telegramów: Maurycy, Warszawa.



729R

Towarzystwo Czarnomorsko-Dunajskiej Żeglugi Parowej,

atrzymuje terminową komunikację osobową i towarową, pomiędzy Odessą a portami Dunajskimi i Prutskimi, Rossji, Rumunji, Bułgarji i Serbji i bezpośrednią komunikację z głównymi stacjami Dróg Żelaznych Warszawskich, Drogi Moskiewsko-Kurskiej i Kursko-Bijowskiej, jak niemniej z portami Morza Czarnego, Azowskiego, Marmora i Śródziemnego.

Statki odchodzą z Odessy co tydzień: do portów russkich co Sobota o godz. 2 po poł. do portów zagranicznych co Środa o godz. 3 po południu.

Agent Towarzystwa

Ernest Gay, Włodzimierska 19 w Warszawie.

Biuro główne Towarzystwa w Odessie, Ekatieryneńska, dom Ks. Gagarynowej.

Skład Zabawek

Marszałkowska 107, róg Chmielnej,
poleca się.

Ceny zupełnie niskie. — Wałki do okien 50
kop. 100 łokci. Wata kolorowa. 1417

Lokal Fabryczny

z parteru, pierwsze i drugie piętro, z parą
sily 20 koni, z kantorem, do wynajęcia każde-
go czasu przy ulicy Marszałkowskiej № 89,
stróż wskaże. 418

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż znaczna część bławatnych towarów, pozostałych po zwinieciu Sklepu, przy placu Żelaznej Bramy, obok Ogrodu Saskiego, sprzedaję po znacznie niższej cenie kosztu w mieszkaniu własnym, ulica Graniczna Nr 10, mieszk. 4.

1906R

Z uszanowaniem.

Wilhelm Seidenbeutel.

Nowe Modele

KOSZUL MĘSKICH I DAMSKICH

otrzymał

SKŁAD PŁÓTNA I BIELIZNY

ADOLFA ZMIGRYDER i S-ka,

Wierzbowa 6 (Hotel Angielski). 1845r

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia na życie

„NEW-YORK”

(NEW-YORK LIFE INSURANCE COMPANY),

założone w 1845 roku.

Kapitał Gwarancyjny, najzupełniej zrealizowany, wynosił
w d. 1-ym Stycznia 1889 r.:

Rs. 183,595,086.

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa Rs. 500,000 tytułem kaucji (w listach pożyczki wewnętrznej z roku 1887, wartości nominalnej 600,000 rs.).

Towarzystwo wpłaca miesięcznie do Banku Państwa 30% ogólnej sumy składek, otrzymanych z ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych; zaś w końcu roku, po dokładnem obliczeniu funduszu rezerwowego, Towarzystwo dopłaca resztującą kwotę.

Fundusz Gwarancyjny i Zyski są **WYŁĄCZNA WŁASNOŚCIĄ** ubezpieczonych.

Wypłata ubezpieczonych kapitałów następuje albo w Dyrekcji Głównej na Rossję w Petersburgu, Newski Prospekt 26, albo w Oddziale Warszawskim, lub też przez ajenta miejscowego.

Aresztów na polisy Towarzystwo nie przyjmuje.

Czynności Towarzystwa w Cesarstwie i Królestwie polegają ustawicznej **Kontroli Rządowej.**

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

DYREKTOR Głównego Oddziału na Królestwo Polskie i Kraj Zachodni 1765r

K. RADKIEWICZ.

Magazyn Włóczek, Filozeli i Haftów ręcznych

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopy,

H. SCHIWUJ.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzylam mój Magazyn w świeże i modne towary, które polecam WW. Paniom. Włóczki, Filozele, Kordonki, Kanwy modne. Hafty na plusz, atlasie, aksamicie, gotowe i zaczęte, także oprawy rzeźbione i inkrustowane. — **Desenie** do haftów, oraz towary Niciarskie i Galanteryjne. Wszystko po cenach niskich. Zamówienia z prowincji akuracie załatwiam. 1873

H. SCHIWUJ.

MAGAZYN BŁAWATNY L. FAŁECKIEGO I SYNA,

przeniesiony do domu własnego, ulica Niecała 5 i znacznie powiększony, otrzymał na sezon bieżący i zimowy w wielkim wyborze Wełny gładkie i fantazyjne na suknie wizytowe, Sukna francuzkie, Plusze jedwabne i wełniane, Materjały na pokrycia futer, Flanele, Korty, Chustki, Pledy.

1402

Ceny bardzo umiarkowane.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty).

1773R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych jesiennych i zimowych ubiorów męzkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Swiatu.

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuskie, hiszpańskie**, a szczególnie **węgierskie**, począwszy od wystających zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak **wytrawnych**, jak **tokajów**, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i **stare Cognaci**, zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstepuje się rabat.

1819R

1927R

Z dniem 2 (14) Września b. r.

Otwartą została Filja

Moskiewskiego Magazynu,

Nowo-Miodowa Nr 2.

Nadeszły świeże transporty **Płócien Jaro-sławskich**, **Bielizny stołowej** i gotowej damskiej i męskiej, **Kołder watowych**, **wełnianych**, **jedwabnych**, **atlasowych**, a także **bajowych Sławuckich** i **pluszowych**, **Kaftaników wełnianych** i **fil d'écose**, **Pończoch**, **Skarpetek etc., etc., etc.**

CENY FABRYCZNE.

Cenniki na żądanie



1865

1870

1882

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe

„Lilpop, Rau & Loewenstein.”

Oddział elektrotechniczny.

Wyłączna reprezentacja firmy

„Allgemeine Electricitäts Gesellschaft,”

dawniej „Niemieckie Towarzystwo Edisona” w Berlinie,

poleca najtańsze i najtrwalsze

LAMPY ŻAROWE.

Podejmuje się kompletnych urządzeń dla oświetlenia elektrycznego lampami łukowymi i żarówkami, i elektrycznej transmisji siły.

Cenniki i kosztorysy wysyła na żądanie bezpłatnie. Zamówienia i obstalunki przyjmują:

w Warszawie, Zarząd Towarzystwa przy ulicy Książęcej;
w Łodzi, Agent Towarzystwa Albert Krabler.

888R

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej.

Podaje do wiadomości, że na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów, potrzebnych dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy w ciągu 1890 r., odbędzie się w biurze Rady miejskiej 31 Października (12 Listopada) r. b., o godzinie 10-jej zrana, licytacja publiczna w następującym porządku:

- A. Przez opieczetowane deklaracje z głośnym przetargiem:
 - 1) Mięso wszelkich gatunków, słonina i sadło dla chrześcijańskich zakładów dobroczynnych na sumę około rs. 49,734, vadium rs. 5,000.
 - B. Przez opieczetowane deklaracje bez głośnego przetargu:
 - 2) Mięso koszerne i łój dla zakładów dobroczynnych dla starozakonnych na sumę około rs. 6,650, vadium rs. 670.
 - Chleb i bułki dla zakładów:
 - 3) Szpitala św. Rocha i Instytutu św. Kazimierza na sumę około rs. 3,110, vadium rs. 320.
 - 4) Szpitalów św. Ducha i Ewangelickiego na sumę około rs. 4,420, vadium rs. 450.
 - 5) Szpitalów św. Łazarza i Oftalmicznego na sumę około rs. 4,050, vadium rs. 410.
 - 6) Szpitalów Wolskiego i Zapasowego na sumę około rs. 1,150, vadium rs. 120.
 - 7) Szpitala św. Jana Bożego na sumę około rs. 4,030, vadium rs. 410.
 - 8) Szpitala Praskiego na sumę około rs. 900, vadium rs. 90.
 - 9) Instytutu Mokotowskiego na sumę rs. 840, vadium rs. 84.
 - 10) Szpitala Starozakonnych i Domu przytulku dla starozakonnych na sumę około rs. 5,230, vadium rs. 530.

Dla wszystkich zakładów dobroczynnych m. Warszawy:

- 11) Kasza wszelkich gatunków na sumę około rs. 17,600, vadium rs. 1,800.
- 12) Mąka wszelkich gatunków na sumę około rs. 12,450, vadium rs. 1,300.
- 13) Masło i jaja na sumę około rs. 12,500, vadium rs. 1,300.
- 14) Owies, siano i słoma na sumę około rs. 4,150, vadium rs. 420.
- 15) Nafta kaukaska na sumę około rs. 1,800, vadium rs. 180.
- 16) Drzewo sosnowe na sumę około rs. 4,200, vadium rs. 420.
- 17) Świece stearynowe i łojowe, mydło, krochmal, soda i farbka na sumę około rs. 2,001, vadium rs. 210.
- 18) Piłtno i drelich fabryki żyrdowskiej na sumę około rs. 14,225, vadium rs. 1,430.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę powyżej wymienionych przedmiotów dla zakładów dobroczynnych, powinni:

a) Przy przyjęciu udziału w licytacji na dostawę mięsa i słoniny dla zakładów chrześcijańskich, licytanci winni złożyć w terminie wskazanym w Radzie Miejskiej deklarację, napisaną po rusku, podług ustanowionego wzoru, wraz z należytem vadium i następnie osobiście uczestniczyć w głośnej licytacji.

b) Do licytacji na pozostałe 17-ie dostaw należy w tymże terminie złożyć taką samą deklarację, wraz z vadium na każdą dostawę oddzielnie, z wyszczególnieniem cen stawianych na przedmioty dostawy, gdyż na takowe głośnej licytacji nie będzie i z licytantów ten się utrzyma, którego ceny, podane w deklaracji, będą najtańsze.

c) Do licytacji na dostawę chleba i bułek będą dopuszczeni li tylko właściciele piekarni: dla chrześcijańskich zakładów—chrześcijanie i dla starozakonnych—starozakonni.

Inne warunki dotyczące się dostaw, jak również do deklaracji, mogą być przejrzone w kancelarji Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski**.
1909r
Sekretarz Rady **Lechowicz**.

Skład Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

pod firmą

L. KRUPSKI

Plac Ś-go Aleksandra Nr 7,

otrzymał wprost ze źródeł znane ze swej dobroci: **Likiery Benedictine, Marie Brizard, Wynandfocking, Cognaci: Prumiera, Martella** i innych marek.

Wina Szampańskie, Francuzkie czerwone i białe.
Wina Węgierskie zakupione osobiście od producentów.
Wina Krymskie i Kaukazkie.

Wódki z pierwszorzędných dystalarni krajowych.

Rybskie Wolfschmita, Popowa, Koszelewa i Smirnowa.

Śledzie Królewskie świeżo otrzymane z Hamburga w oryginalnem opakowaniu.

Świeży transport Sardynek Philippe et Canaud i t. p.

Ser szwajcarski, Ermenthaler, **Oliwę** Vierge, oraz wielki wybór zawsze świeżych.

w najlepszym gatunku towarów kolonialnych i delikatesów.

Sprzedż hurtowa i detaliczna.

1901r

MAGAZYN SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH

M. BRONZ,

Miodowa Nr 4, I-sze piętro (dawniej Podwale Nr 3),
poleca wybór gotowych Okryć i Sukień Haute Nouveauté, również wykonywa
obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materiałów spiesznie i akuratnie.

NOWOSCH:

Pasmanterje, Hafty, Koronki, Wstążki, Pióra t. p. 1392



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa
Ekskir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),
wynaleziony 1373 przez Przeora
w roku 1373 Piotra Boursaud
nagrodzony złotymi medalami w Brukselli 1830
i w Londynie 1834 r.

Codziennie użycie kilku kropli tego zbawien-
nego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje
im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświe-
ża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które
skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnik-
kom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i uży-
teczny preparat najlepszy z istniejących środ-
ków leczniczych, zapobiegający wszelkim
cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez
O. O. Benedyktynów Proszek i Pasta do czysz-
czenia zębów, które również nabywać można we
wszystkich znaczących perfumeryjach, aptekach i składach materiałów aptecznych.

Agent główny **SEGUN, Bordeaux,**
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

1342r



Mączka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszeki rs. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszeki kop. 85.

We wszystkich Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na
prowincji.

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach,
zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla,
agenta na całą Rossję. 22SR

HENRYK NESTLÉ w Vevey (Szwajcaria).

KROPLE i ELIKSIR AMERYKAŃSKIE OD BÓLU ZĘBÓW

Hipolita Majewskiego.

Łatwość użycia i natychmiastowy skutek, uczyniły te
krople powszechnie znanymi, środek ten nieszkodliwy a poży-
teczny, powinien się znajdować w każdym domu rodzinnym.

Cena pudełka z 3-ma i 2-ma fiaskami rs. 1.25 i rs. 1.
Dostać można: w Magazynach Warszawskiego Laboratorium
Chemicznego: 1) Róg Miodowej i Senatorskiej № 1. 2) Krakow-
skie-Przedmieście № 1. 3) Róg Granicznej i Królewskiej, a tak-
że w głównej ekspedycji Ziota № 61, oraz we wszystkich apte-
kach i składach materiałów aptecznych.

Biednym udziela się pomoc bezpłatnie. 1865R

Zastępstwa na Łódź

Fabryk lub poważnych domów,
poszukuje agent energiczny i od-
powiedzialny.— Oferty przyjmuje
firma Makow, Solna 9. 1415

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY“

nadeszły: 1824r

- 1) Miód Lipiec po kop. 25 za 1 funt.
- 2) Powidła sliwkowe po kop. 10 za 1 f.
- 3) Sledzie Angielskie po k. 2 1/2 sztuka.

!!Zawiadomienie!!

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność,
że przy składzie zegarków, otworzyłem **Ma-
gazyń wyrobów jubilerskich**, jako też
przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje
w zakres jubilerstwa wchodzące. 1943r

M. POZZI,

Nowy-Swiat № 31 (róg Chmielnej).



PIOTR ŚLIŻYŃSKI
udziela lekcji tańców salo-
nowych u siebie w domu
sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lek-
cjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-
Miasto 19, obok Apteki.** 1423

Pączki po kop. 3,

smaczne i duże, w Niedziele i Czwartki,
w Cukierni przy ulicy Chmielnej № 47, oraz
na czas zbliżających się Świąt—wielki wybór
Pierników.—Biorącym za rs. 1, dodaje się
za kop. 15. 1425

Kop. 90, 85 i 80
korzec węgla kamiennego
z odstawa,

A. Niesiołowski,

Żelazna № 47, róg Prostej.

Biorącym w znacznych ilościach, ustępuje
się rabat.—Począta i poślaniec na koszt
składu. 1404

SEZONOWE

gotowe ubiory męskie w róż-
nych rodzajach, jak również
i materiały na obstalunki,
ma na składzie w wielkim
wyborze Magazyń Wiedeń-
ski, Miodowa 2. 1374

SPECJALNOŚCI.

4711. Eau de Cologne dotąd nie-
znana.
4711. Bukiet Reński, perfumy przy-
jemne, dobre i tanie.
4711. Extrais (Ekstrakt z kwia-
tów), o zapachach silnych i dłu-
gotrwałych.
4711. Przezroczyste mydła gli-
cerynowe, o znacznej zawartości
gliceryny, stąd łagodne i delikatne.
4711. Mydła toaletowe tuste
dla Dam i dzieci.
4711. Mydła glicerynowe i ko-
kosowe w tabliczkach, bar-
dzo tanie i praktyczne do użyt-
ku domowego.
4711. Mydła lecznicze, wielka
specjalność mojej fabryki.
4711. Eau de Quinine dla wzmo-
cnienia i odświeżania skóry na
głowie.
4711. Olejki do włosów, poma-
dy, brylantyny.
4711. Puder tusty, Eau de Lys,
Proszek do zębów,
odznaczające się dobrocią z pomiędzy
wszelkich tego rodzaju wyr-
bów.
Przy nabywaniu uprasza się o łaskawe
zwrócenie uwagi na markę ochronną
fabryczną.

4711

WODA KOLONSKA

Sprzedają się w znaczniejszych
Perfumeryjach i Składach Ap-
tecznych. 1657R

MIESZKANIE

do wynajęcia od dnia 1-go Październi-
ka r. 1889-go, przy ulicy Instytutowej
w pałacyku pod № 1—1726L 13 poko-
jów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 an-
tresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w su-
terynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżar-
nia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia,
1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodow-
nia, 1 góra wspólna, do tego ogród
angielski z fontanną i tarasem. 1379

LOMBARD

Nowy-Swiat № 1, 1399
zawiadamia, iż w dniu 31 Października
(12 Listopada) r. b. i następnych, od-
bywać się będzie licytacja na sprzedaż
zastawów nie prolongowanych w ciągu
trzech miesięcy. — Prolongaty w dniu
licytacji przyjmowane nie będą.—Oso-
bne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Dla wygody Sz. Publiczności, za-
mieszkującej okolice Placu S-go Ale-
ksandra, utworzyliśmy

FILJĘ

Kantoru Przewozowego,

przy ulicy Nowy-Swiat № 7 (w do-
mu W. Anny Scheibler), Telefonu
№ 8.—Zajmujemy przewóz towa-
rów i mebli, opakowania i prze-
prowadzki. 1938R

A. Wróblewski i S-ka,

Pp. Właścicielom Browarów

polecam własnego wyrobu

Żywicę Piwowarską

w najlepszym gatunku,

po przystępnej cenie.

A. NEUGEBAUER

w Sosnowcu. 1567r

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI

Andrzeja Pruszyńskiego

ulica Wolska Nr 14, dom własny.
Wykonuje dzieła artystyczne z
różnych materiałów oraz

Pomniki z Granitu,

marmuru i płaskowca. Powyższy
zakład pierwszy u nas wykonywał
od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy
z granitu, tak, iż nie ustępuje w ni-
czem zagranicznemu. 1452R

COPAHON

APTEKARZ
K. LEROWSKI
133 Marszałkowska 133
Z pozwolenia Departamentu
Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzające
Cena Rs. 1.

Marszałkowska Nr. 152.

Nabywszy Sklep od WWP.
Szmida, zaopatrzylam go w jak-
największy wybór towarów w
zakres wyrobów pończosznich
i trykotowych wchodzących, któ-
re po możliwie niskiej cenie
sprzedawane będą. Polecam się
względem Szanownej Publiczno-
ści. 1414R

J. Strzemieczna.

Z rs. 6 na rs. 3.

Lange F. A. Historia Filozofji
Materjalistycznej,
2 tomy rs. 3; z przesyłką rs. 4.—Do nabycia
we wszystkich księgarniach. Skład główny
w księgarni G. Centnerszwora, Marszałkow-
ska № 147. 1354

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Amatorzy niemieccyzyzny mogą nabywać w księgarniach zeszyt I, II, III, Metody Niemieckiej Reussnera po 12 kop., (pocztą 14). Skład u autora i w księgarni Centnersznera, Warszawa. 28656

Angielka ma kilka godzin wolnych. Słiska 10, mieszk. 10, od 9—10. 3034r

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauki się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, Dama do umieszczenia nauczycielki, nauczycieli, bony. 24690

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuski do umieszczenia. Dobra rekomendacja. 24714

Elementarz polsko-niemiecki Reussnera. z 14-tu wiedeńskimi wzorkami pisma, 141 rycinami i wymową do przedkij nauki czytania, pisanie i rozmowy. Cena 35, 15 i 7 1/2 kop. Elementarz polski z 840 rycinami i pedagogiką 25, 10 i 5 k. Skład w księgarni Centnersznera, Warszawa. 24127

Francuskiej konwersacji lekcje pragnę brać niedrogo. Oferty z warunkami w Kurjerze pod wyrazem „Konwersacja”. 24745

Języka niemieckiego udzielam i konwersacje. Żurawia 28, m. 12. 24676

Ktoby zechciał udzielać lekcje niemieckiego Kna godzin, raczy przesłać wiadomość lub zgłosić się na ul. Zakroczymską № 17, mieszkania № 1. 24716

Konwersacja zbiorowa francuska, niemiecka, 2 rs. miesięcznie, angielska. 8 Miodowa. 22387

Mieszkanie dla pań u nauczycielki, która wiele lat przebyła za granicą; może być z nauką i muzyką. Sienna № 19, mieszkania 14. 24694

Nauczycielka poszukuje demi-place, daje lekcje i korepetycje. Chmielna 36—5. 24723

Niemieckiego języka udziela Reussner, autor najnowszej metody. Ul. Świętokrzyska № 29. 18142

Nauczycielka śpiewu z Lamperti'ego świadectwem, muzyki z patentem konserwatorium, udziela lekcje. Widzieć można od 5—7. Szkolna № 8, m. 7. 21312

Nauczyciel głuchoniemych poprawia wymowę, odczuwa jakania, udziela lekcji głuchoniemych i przysposabia uczniów do szkół rządowych. Smolna 23, m. 13, od 12—4. 24334

Niemka młoda, z patentem, życzy lekcji, konwersacji. Chmielna 5, m. 2, po prawej stronie. 24662

Nauczycielka z patentem wyższym, z konwersacją, francuzką, ruską i muzyką poszukuje lekcji. Nowy-Swiat № 47, mieszkania № 4. 24395

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, ruski i przedmioty klasyczne ma parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcje. Wiadomość od 10—12, ul. Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże. 24280

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasażenie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do kursu kadetów. Krucza 12. 23911

Poszukuję osoby z gimnazjalnym patentem do nauki pańien. Twarda 24, m. 22. 24708

Potrzebna jest nauczycielka, wykładająca metodą freblowską. Wiadomość: Miodowa 12, Koratopf. 24679

Potrzebna osoba dla udzielania lekcji niemieckiego za obiad lub stosowne wynagrodzenie. Chmielna 37, m. 18, między 10 a 12 a 12 a 4-tą. 24730

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka w średnim wieku, wykształcona, szuka posady do matkowania, do towarzystwa lub demi-place. 24763

Potrzebny nauczyciel na wieś muzykalny. Chmielna 7, m. 2. 24760

Potrzebny student matematyk, 3 godziny tygodniowo. Słiska № 12, mieszk. 6. 24758

Student poszukuje lekcji lub korepetycji. Chmielna 29, m. 7. 24674

Student uniwersytetu, ruski, jurysta, poszukuje zajęcia u reagenta, adwokata, sędziego pokoju, sędziego śledczego, lub też w B. C. Ulica Niccała № 2, mieszk. 18. 24595

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji lub lekcji. Warecka 15, mieszkania 1. Zostać można do 10 zrana i od 3 do 5 ej wieczorem. 3049r

Student uniw. poszukuje korepetycji. Nowogrodzka 28, m. 1. 24556

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Zapewniam wykład sumienny i bardzo przystępny. Bracka 20, m. 14. 24783

Student poszukuje lekcji, korepetycji lub wreszcie innego zajęcia. Twarda 26, magazyn ubiorów dzieciennych. 3075r

Student nie mający środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wilcza 15, m. 8, godz. 3—4 1/2. 3073r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Wiadomość: Włodzimierska № 19, mieszkania 15. 3074r

Udziałem języka francuskiego, niemieckiego, ruskiego z konwersacją i przedmiotów klasycznych. Chmielna 70, m. 1. 24725

Zakład freblowski Zofji Roszkowskiej, Marszałkowska 140, (Szkolna 5). 24435

Posady i prace.

Buchalterowi do pomocy potrzebny jest młody człowiek. Wiadomość: Bracka 5, mieszk. 6, od 2—4 ej. 3065r

Bona niemka z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Marszałkowska 80, u właściciela domu. 24750

Chłopiec roztropny potrzebny jest do składu zabawek. Marszałkowska 107. 24710

Chłopiec umiejący czytać i pisać potrzebny do kantoru. Oferty sub B. Ł. w kantorze Kurjera Warsz. 24538

Do towarzystwa 20-letniej panny potrzebna osoba średniego wieku, bez obowiązków rodzinnych, znająca francuski lub niemiecki dokładnie, niemniej gospodarstwo, a to dla wspólnego zajęcia się domem. Powołanie się na osoby wiarogodne jest wymagane. Oferty: A. R. przyjmuje Biuro ogłoszeń, ul. Senatorska. 2900r

Długoletni praktyk kiper i dystylator, biegły ekspedytor handlu kolonialnego, teoretycznie i praktycznie obeznan z buchalterją pojedynczą i podwójną, posiadający języki polski, niemiecki i w części francuski, z chlubnymi i długoletnimi świadectwami, poszukuje jakiegokolwiek z wyżej wymienionych zajęć. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. S. C. 24709

Do większego składu towarów manufakturowych i jedwabnych w Petersburgu potrzebni są do detalicznej sprzedaży dwaj młodzi ludzie, władający językami ruskim i francuskim. Oferty pod lit. „D. W.” składać w kantorze Kurjera Warsz. 24630

Do dóbr Kryniczki, przez Zamość, gub. lubelska, potrzebny jest pisarz dokładnie z gospodarstwem obeznan, pracowity i sumienny. Bez dobrych rekomendacji zgłaszać się jest zbytecznym. Pierwszeństwo mają ludzie wykształceni. 24628

Gimnazystka, ukończywszy w tym roku nauki ze złotym medalem, pragnie zajęcia w zawodzie handlowym jako kasjerka lub sklepowa. Oferty pod „Gimnazystka” w kantorze Kurjera Warsz. 3050r

Goźelany jako pomocnik, potrzebny jest do gorzelnii parowej. Wiadomość ulica Podwał 12, mieszk. № 18. 24678

Israelitka w średnim wieku, inteligentna, muzykalna, znająca się na szyciu na maszynie i gospodarstwie, znajduje dobrą posadę. Wiadomość w składzie instrumentów muzycznych, Nalewki 35, między 3—5-tą. 3061r

Kucharzka zdolna z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca. Marszałkowska 63, u stróża. 3030r

Młoda wdowa z francuskim, muzyką, poszukuje jakiegokolwiek bądź byle uczciwej pracy. Sosnowa 6, m. 19. 24592

Młoda inteligentna paniotka, utrzymująca się z własnej pracy, cierpi niedostatek. Może ktoś z potrzebujących zaoferuje jej u siebie zajęcia i opiekę. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. Z. W. 24729

Młody człowiek z prowincji, ukończywszy 4-tą klasę, poszukuje zajęcia w aptece jako uczeń. Będzin, Ignacy Chorzeński. 3062r

Młoda osoba ze świadectwem progimnazjum, peczętkami muzyki, za kilka godzin zajęcia się dziećmi lub lektorstwo, życzy mieszkania z utrzymaniem. Oferty w Kurjerze „W. W.” 24778

Młoda osoba poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, z 4 letniem świadectwem. Oferty przyjmuje Kurjer „Let”. 23851

Młody człowiek z wyższym wykształceniem, wzbogajony z rachunkowością bankową, władający językami polskim i niemieckim, z pięknym piśmem w tychże językach, poszukuje posady korespondenta lub innej przy rachunkowości. Łaskawe zgłoszenia: Solna 6, 3-ie piętro w oficynie. 24469

Młodzieniec z 4-klasowym wykształceniem poszukuje praktyki w handlu kolonialnym lub żelaznym. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. A. B. 24559

Niemka świeżo przybyła z zagranicy, nie mówiąca po polsku, poszukuje miejsca do dwójga lub trojga dzieci, rozumiejących choć trochę po niemiecku. Krakowskie-Przedmieście 59, drugie piętro. 24737

Osoba młoda, panna, poszukuje miejsca do towarzystwa i zarządu domu. Adres: Żurawia 22, mieszkania 28. 24762

Ogrodnik i pszczelarz, w razie potrzeby może gotować obiady, potrzebuje posady od Nowego Roku. Korespondencja listowna powoływki przez Pniewie, F. Kostecki, w Zalesiu. 24685

Osoba znająca krawiecczyznę poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Chmielna 72, mieszk. 20. 24677

Osoba w średnim wieku poszukuje filji z pieczywem za złożeniem kaucji, jaka będzie żądana. Ulica Tamka № 17, m. 13. 24718

Ogrodnik uzdolniony poszukuje posady. Marszałkowska 66, u Kubińskiej. 24621

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Ulica Hoża № 22, mieszk. 24. 24764

Prasowaczki do nowej bielizny potrzebne zaraz. Przyjmują uczennice. Ulica Twarda № 12. 24757

Potrzebny jest subjekt na prowincję do sklepu galanteryjnego. Wiadomość u Józefa i Sp. ul. Elektoralna № 5—17. 24792

Poszukuję filji piekarskiej za kaucją. Wiadomość: ulica Solna № 20, w sklepie pieczywa. 24756

Potrzebny jest uczeń do handlu kolonialno-spożywczego. Wiadomość: Marszałkowska № 112. 24752

Potrzebne są panny do spódnic i do stanioków. Aleksandra № 7, mieszk. 8. 24788

Panny zdadne do stanioków i dziewczynka do nauki potrzebne są. Senatorska 32. 24777

Paniem do robót włóczkowych potrzeba zaraz. Hoża 7, m. 51. 24771

Potrzebna panna do maszyny Singera. Świętokrzyska 8—3. 24769

Panny podręczne i uczennice potrzebne są zaraz do fabryki kwiatów. A. Rastawiecka, Ordynacka № 12. 24367

Potrzebne są panny do stanioków zdolne i podręczne. Chmielna № 33, m. 16. 24458

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do stanioków, upięć i spódnic. Marszałkowska № 144, róg Rysiej, w magazynie. 24540

Panny kompletnie zdolne do stanioków i okryć potrzebne zaraz. Hortensja № 7, mieszkania 22. 24394

Poszukuję zarządu domem. Oferty w administracji Kurjera „Rządca”. 24601

Potrzebne podręczne. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 24706

Potrzebne są panny maszynistki i podręczne. Ul. Dobra róg Tamki № 1, m. 2. 24705

Poszukuję kondycji subjekt w handlu porcelanowym lub galanteryjnym. Oferty do Kurjera „Kondycje”. 24692

Potrzebne są uzdolnione staniczarki. Wiadomość: Leszno 7, mieszk. 3. 24691

Pszczelarz-ogrodnik, kawaler, poszukuje posady. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. A. B. C. 24686

Potrzebny pomocnik geometry ze swojemi narzędziami zaraz. Warunki i oferty przesłać przez pocztę Zambrów do wsi Szumowa „Geometrzo”. 24688

Potrzebny uczeń do cukierni. Ul. Długa № 29. 24682

Paryżanin mówiący tylko po francusku, ofiaruje swoje towarzystwo jedną lub kilka godzin dziennie panom, paniom lub dzieciom. Alfred Biez, Marszałkowska № 114. 24680

Potrzebna bona niemka, świeżo przybyła, posiadająca gruntownie język, krawiecczyznę, roboty ręczne, oraz francuzka na godziny. Królewska 8, m. 6. 24736

Potrzebne panny do spódnic podręczne i do nauki. Zielna 42, m. 20. 24735

Potrzebna panna zdadna do szycia trykotów. Leszno 39, m. 13. 24721

Rysownik techniczny poszukuje posady u inżynierów, budowniczych lub w biurze technicznym. Oferty pod „Rysownik” w kantorze Kurjera. 24687

Subjekt rekomendowany, branży papierowej, poszukuje kondycji. Oferty do Kurjera „Subjekt”. 24693

Tłumaczę i przepisuję pięknie w językach polskim, ruskim i niemieckim. Wiadomość: Świętojerska 22, m. 33. 3056r

Uczeń do folezera potrzebny jest. Nowy-Swiat № 64. 24708

Kupno i sprzedaż.

Alpejscy strzelcy (Myśliwi Giezm) powieść romantyczna, tłumaczona z niemieckiego przez Reussnera, kop. 10. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2057r

Agrikola. Sprzedaż owsa ruskiego od 78 do 90 za pud. Długa № 20. 24704

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Leszno Bm 28. 24651

Beczki russkie duże spirytusowe do sprzedania. Kantor Koszelewa, Ul. Nowogrodzka № 7. 24695

Beczki do kapusty są do sprzedania u stróża. Marszałkowska 117. 24650

Ciepłe mocne pończochy od rs. 1, tamże skarpetki, świetnym fasonem staniki trykotowe, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 24604

Do sprzedania para klaczy rasowych bardzo dobrze ujeżdżonych, sprowadzonych ze wsi. Wiadomość: Hotel Litewski, u stangreta Bonifacego. 24609

Do sprzedania piękny aksamitny płaszcz i bardzo ładna czarna jedwabna suknia na placu resursy Kupieckiej, w magazynie starożytności. 24247

Do sprzedania salopa nowa, lisy, wierzch jedwabny. Bracka № 16, m. 20. 24584

Dźubeltówkę, przybory, psa, kołczyki, pierścione brylantowe, kołnier, mufkę sobolową, toaletę, płaszcz wojskowy z kołnierzem bobrowym, tortepian sprzedam. Senatorska 9, mieszk. 3. 24647

Duże futro wilcze do sprzedania. Wiadomość: Królewska 5, mieszkania 6. 24416

Do sprzedania mopsy. Źródłowa 10, róg Krakowskiego-Przedm., mieszk. 11. 24363

Do sprzedania fortepian z fabryki Erarda w cenie rs. 160, w lombardzie, Nowy-Swiat № 1. 23948

Damskie lisy na wieś i skóra wilcza do sprzedania. Chmielna № 10, w oficynie № 4. 24711

Do sprzedania futro skunksowe. Ulica Chmielna № 3, u krawca. 24727

Fortepian zagraniczny mało używany za rs. 270. Długa 25, lombard. 24719

Fortepian fabryki Kerntopfa czarny, z metalowym blatem, 4-ma szprejami, w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Piekarska № 3, mieszk. 6. Widzieć można od godziny 11 do 3-ej. 24742

Fortepiany, pianina, Kralla, Hofera Rönischu używane do sprzedania i wynajęcia. Krakowskie-Przedm. 34, Tarnowski. 24786

Fortepian Kralla-Seidlera w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Praga ul. Targowa № 12—14 u właściciela domu. 24438

Fortepian zagraniczny krótki, czarny, prawie nowy, do sprzedania; także pianino zagraniczne. Wspólna 42, Horowicz. 24422

Faeton do sprzedania. Wiadomość: Sołec № 101. 24396

Fortepian Kralla, Hofera sprzedam niedrogo. Elektoralna № 9, mieszk. 9. 24492

Fabryczny skład dywanów Kiltynowicza zaopatrzony został w wielki wybór dywanów, serwet, chodników, kolder, der, portjer, kretony meblowe, juty, cerata! Ceny najniższe. Mazowiecka 18, wprost Erywańskiej. 2473r

Grzybki marynowane i suszone, włoszczyznę suszoną, korniszony, rydze, pikle, wiśnie suszone na nalewki i najczystszy spirytus poleca L. Wróbel, Krakowskie-Przedm., stara poczta. 3063r

Garnitur buduarowy elegancki, kryty atłasem, do sprzedania. Zielna 26, m. 12. 24476

Kiosk wystawowy elegancki do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość: Przejazd 9, mieszkania 3. 24697

Kartofli 600 korey z odstawa loco Warszawa, do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 21, mieszk. 14. 24755

Koronki russkie białe i kolorowe niedrogo. Mazowiecka № 10, m. 9. 24451

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kupuję! Fortepiany, pianina używane, zamieniam. Reparaacje, strojenia przyjmuję. Wielka 50, Chojnacki. 24638

Kłozety pokojowe do sprzedania po niskiej cenie. Ulica Elektoralna 23, w drugiej bramie. 24639

Kupuję złoto, srebro i wszelkie starożytności. Plac Resursy Kupieckiej, Apfelowej. 24249

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty”. 22996

Lando, karetka 3-osobowa i faeton mało używane oraz szaraban prawie nowy do sprzedania. Erywańska 9, stróż wskaże. 24413

Lisy i jonaty damskie do sprzedania. Nowy-Swiat № 23, m. 11. 24749

Lustro owalne w złożonych ramach do sprzedania. Nowolipie 4, m. 1. 24593

Meble nowe: 2 stołki do kart czarne oraz 2 stołki do samowaru dębowe, wszystko w stylu renaissance, tanio do sprzedania. Wspólna 42, m. 25. 24421

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, franki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 80. 24025

Meble i różne utensylja kuchenne do sprzedania. Sołec 101. 24399

Masło i sery litewskie. Nowogrodzka 37, miesz. 4. 24519

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 24482

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, miesz. 2. 1933r

Maszyna oryginalna Singera z aparatami, za przystępną cenę do sprzedania. Ogrodowa № 50, m. 25. 24779

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 24761

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6, obok Kopernika. 24790

Meble za bezcen, jako to: garnitury od rs. 55, otomany od rs. 25, sofy od rs. 14, szeslongi od rs. 16, szafy, komody, kredensy, stoły, krzesła dębowa, biura, łóżka, materace, w ogóle ceny niskie. Nowogrodzka № 1, stróż wskazuje. 24793

Otomana do sprzedania tanio. Jerozolimska 31, m. 1, dom Mierzińskiego. 24747

Orazja. Otomana za bezcen do sprzedania. Ogrodowa 23, u tapicera. 24744

Obuwie zgrabne, trwałe, tanie, męskie, damskie, dziecięce, wybór wielki. Kłobukowski, Orła 14, róg Leszna, filja na Pradze, Targowa 8. 24784

Pianino zagraniczne z moderatorem sprzedają za rs. 330. Marjensztadt 3, m. 5. 24619

Pianino czarne, zupełnie nowe, do sprzedania. Lombard, Długa 25. 24768

Powóz mocny, nie odnawiany, dla braku miejsca zaraz do sprzedania za 120 rs. Plac do wynajęcia kwartalnie rs. 50, miesięcznie s. 12. Marjensztadt 4. 24746

Pałto męskie, podbite dublonami, na wzrost średni, do sprzedania. Kościelna № 16, w sklepie kolonialnym Andrzejewskiego. 3072r

Potrzebna jest tokarnia żelazna z suportem, nie droższa jak za 100 rs. Ulica Wałowa № 11, miesz. 19. 24684

Stół jesionowy politurowany na 12 osób, szosuwany, w dobrym stanie, za rs. 6 i fotel wygodny, skórą obity, włosiem wysłany, wyoki, mało zniszczony, za rs. 10. Hoża 51, pierwsze piętro, miesz. 3, od 11—3-cj. 24701

Są do sprzedania szczenięta rasy mopsów sprawdzonych. Ulica Chłodna № 13, miesz. 2. 24437

Świeży transport wyborowej chińskiej herbaty nadszedł do składu J. Z. Ratyńskiego w Warszawie Jerozolimka 84, w Kaliszu Marjańska, dom Rosena. 24376

Tylko po 3 ruble elegancko wykonane staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecięce, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-cj godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

Umówienie mieszkań, zakładanie portier, firanek, wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe, fotela, krzesła fantazyjne. Wielki wybór. Ceny umiarkowane. 47 Nowy-Swiat 47.—Krzyżanowski. 24507

2 garnitury futrzane i dwie suknie nowe tanio do zbycia, Nowy-Swiat 7, m. 48. 24607

11 koni roboczych z zaprzęgami, kilka wozów do piasku i węgla do sprzedania. Sołec № 101. 24397

Interesa handl. i majątk.

Dom do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna № 40, miesz. 18. 24479

Do sprzedania razem lub częściowo 11,000 lokci placu od trzech ulic: Tamki, Zajęcej i Dobrej. Tamka 16. 24086

Domy dwa dwupiętrowe od ulicy Długiej i Podwala, połączone z sobą oficynami, z obszernemi korytarzami, czterema podwórzami, dwupiętrowemi piwnicami, sklepami, zdatne na hotel lub inne przedsiębiorstwo, do sprzedania bez fakturów. Wiadomość: Senatorska 10, miesz. 4. 23804

Do sprzedania sklep spożywczy odpowiedzialny. Wiadomość w sklepiku, Ordynacka 7. 24564

Do interesu dającego około 120% potrzebny wspólnik z kapitałem 10,000 rs. Działalność osobista pożądana. Oferty przyjmują Rajchman i Frencler, Senatorska 26, pod lit. F. A. 17. 2994r

Do interesu fachowo-handlowego, mającego droższą klientelę i dobrze procentującego, potrzebny jest wspólnik z kapitałem 1,000 do 3,000 rs. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. S. J. 24567

Do sprzedania księgarnia w mieście powiatowem. Kapitał potrzebny 4,000 rs. Oferty: administracja Kurjera M. N. 24726

Do sprzedania kawiarnia za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Wiadomość: Piwna 23. 24699

Dcm z dochodem brutto 2,200 rs. do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 38, miesz. 2. 24766

Do zamiany na dom lub gotówkę majątek wólok 20, blisko cukrowni, w Grójeckiem, z obsiewami i inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 27, m. 23, od 12—4-cj. 24770

Interes mydlarsko-naftowy z wyrobioną klientelą do sprzedania. Senatorska 29. 3076r

Interes handlowy do sprzedania za rs. 1,000, dający rodzinie przyzwoite utrzymanie. Wiadomość: cukiernia, Marszałkowska № 119, od 10—3-cj. 24653

Karczma Struga na trakcie radzyńskim do wydzierżawienia. Wiadomość: Wiejska № 9, m. 6. 24581

Kolonja w Sielcach, w bliskiej pałacu belwierskiego, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Hotel Europejski № 127, od godz. 10—12-cj. 24707

Odstępuję korzystnie sklep z towarami niemieckimi i galanterją oraz dystrybucją, egzystujący od lat 15, z wyrobioną klientelą. Elektoralna № 11. 3077r

Obszerna drewniana szopa, stojąca na placu róg Marszałkowskiej i Nowowiejskiej, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 16, w składzie fortepianów Herman i Grossman. 3003r

Posiadający przywilej na otwarczenie w Warszawie składu aptecznego z fabryką wód mineralnych, poszukuje wspólnika. Hoża 16, miesz. 9, między 3—7-mą. 24722

Propinacja i wiółka gruntu z obsiewem, za budowania kompletne, na traktach krzyżowych, jest do sprzedania za 2,500 rs. Szacunek całkowity nie wymagany. Wiadomość: Elektoralna № 15, w sklepie p. Góreckiego, piekarnia. 24780

Potrzebna 8,000 rs. na majątek ziemski w gub. warszawskiej, na pierwszy numer hipoteki po 11,000 Towarzystwa. Oferty: Kurjer Warszawski pod lit. W. S. 24603

Rubli 5,000 jest do ulokowania na hipotekę w Warszawie. Wiadomość: ul. Długa № 10, miesz. 44. 3054r

Rubli 200 potrzebne, procent dobry, gwarancja pewna. Wiadomość: Chmielna № 10, mieszkania 6. 24638

Rubli 10,000 do umieszczenia razem lub częściowo na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość u adwokata Przyjemskiego, Karmelicka № 13. 24728

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Wileza № 53. 24702

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu braku gospodyni. Ulica Zakroczymska № 5. 24698

Sklep rzeźniczy i wiktuałowy z powodu bardzo pilnego wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Mała № 9, u stróża, za rogatką wileńską, na Pradze. 24738

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym sezonie z powodu słabości właścicielki. Ulica Tamka № 24. 24739

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z pozwoleniem sprzedaży nafty do sprzedania. Leszno 69, gdzie sąd pokoju. 24794

Skład węgla z utensyljami do odstąpienia. Świętojerska № 7—9. 24221

Skład węgla do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ul. Nowy-Swiat № 47. 24223

Skład węgla do sprzedania z powodu zmiany interesu. Komorne tanie. Nowolipki № 55. 24454

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowolipki № 38. 24578

Sklep spożywczy do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska № 58, 24610

Wspólniczki inteligentnej, średnich lat, poszukuje mężczyzna 40-letni do kupna majątku ziemskiego. Reflektantka zechce ofertę złożyć w kantorze Kurjera „Piłg”. 24751

Zaraz sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Długa № 9. 24388

Z powodu pilnego wyjazdu sprzedam kawiarnię bez odstępnego; piasto opłaca komorne. Krakowskie-Przedm. 85. 24340

Za 7,000 rs. dom obszerny z zabudowaniami, w mieście powiatowem Łukowie, przynoszący dochodu 700 rs., do sprzedania każdego czasu. Wiadomość u właściciela Andrzeja Skrzyszewskiego, Łuków. 24713

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep kolonialny wraz z mieszkaniem, towar do wyczerpania. Ul. Marszałkowska № 56. 3070r

2 sklepy do odstąpienia każdego czasu, 1-szy na ulicy Fresa № 17 mydlarski, drugi wiktuałowy na ulicy Mostowej № 25. 24622

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Chmielna 5. Pokoje kawalerskie na parterze, łącznie, trzecim piętrze. Pokój z kuchnią. 24668

Chmielna 52. Sklep narożny z mieszkaniem do wynajęcia. 24748

Do wynajęcia zaraz ładny pokój, przedpokój wspólny, 1-e piętro. Wiad.: Smolna (Wysoka) 24, m. 3. 24731

Do wynajęcia w każdym czasie lokal, na zakład przemysłowy lub kantor, w okolicy placu Teatralnego. Wiadomość: Szpitalna № 10, m. 2. Rano do 10, po połud. o 5. 24688

Dwa sklepy do wynajęcia każdego czasu. Jeden z dwoma pokojami i kuchnią, drugi z oknem wystawowym, bez mieszkania. Marszałkowska № 95. 24740

Dla nauczycielek pomieszczenie z pościelą, całodziennem utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 24741

Do wynajęcia na 1-m piętrze, od frontu pięć pokojów umeblowanych, z fortopianem, dwoma balkonami, przedpokojem, kuchnią z naczyniami. Kruca 26. 24412

Duży umeblowany salon, sypialny, przedpokój schowanko, do wynajęcia każdego czasu. Żurawia 31. 24572

Elegancki pokój na 1-m piętrze, umeblowany, z usługą, opalem, samowarem dla porządnej kobiety, za cenę 15 rs. miesięcznie. Aleje Jerozolimskie 70, lub całe mieszkanie składające się z 3-cj pokoiów z kuchnią i przedpokojem tamże. Stróż wskazuje. 24449

Jatka zaraz do wynajęcia, oraz duża piwnica. Marszałkowska 125. 24390

Ktoby miał do wynajęcia od 1 grudnia do 1 marca apartament na 1-m piętrze, złożony z 7-u lub 8-u pokoiów, elegancko umeblowanych, z wszelkimi wygodami, w centrum miasta, albo w Alejach, zechce się zgłosić między 1-ą a 2-ą na ulicy Smolnej № 23, mieszkania 7. 24591

Nr 10 Warecka, mieszkania № 3, pokoje umeblowane do wynajęcia. (Na doby, tygodnie, z pościelą). 20220

Pokoje pojedyncze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opalem i usługą, zaraz i od listopada. Marszałkowska 114. 2886r

Pokój i przedpokój zaraz do wynajęcia; 2 pokoje i przedpokój od Nowego-Roku. Krakowskie-Przedmieście 58. 3041r

Pokój przy rodzinie, na dole, dla kobiety inteligentnej zaraz do wynajęcia. Marszałkowska № 145, m. 32. 24377

Pałacyk sam w sobie, z 7-u pokoiów, pasaż, kuchnia, przedpokój, sypialnia, ogródek, z balkonem i wodociągiem, pięć piwnic, dwie oddzielne góry, ze wszelkimi wygodami, od 1 grudnia do wynajęcia. Chmielna № 56, blisko Marszałkowskiej. 24689

Pokoje z pościelą, samowarem i t. p. Widok 5, miesz. 2. 24717

Potrzebne są do Nowego Roku 3 lub 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, 2 wejścia, nie wyżej jak 2-e piętro, w okolicach placu Teatralnego, Nowego-Swiatu: Marszałkowskiej (do kolei). Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. M. S. 24767

Pokój duży, ładny, przedpokój, usługa, opał, meble. Pańska 10, m. 39. 24631

Pokój przy rodzinie z usługą, opalem, lub całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Zielna 13—5. 24644

Pokój duży, umeblowany, (mężczyźnie), może być utrzymanie. Ziota 3—7. 24776

Pokój, duży, z meblami do wynajęcia. Ul. Chmielna 44, m. 7. 24787

Potrzebna jest współlokalka. Ul. Nowogrodzka № 15, m. 2. 24782

Umeblowane pokoje. Nowy-Swiat 33. Nowo zaprowadzone. 23524

W hotelu Angielskim jest kilka pokojów do wynajęcia, miesięcznie od 15 do 20 rs., z pościelą i usługą. 24659

Zaraz potrzeba 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty z ceną pod A. Z. w Kur. War. 24700

Zaraz salonik elegancki, umeblowany, usługa, samowar. Na żądanie zdrowe i smaczne obiady. Szpitalna 1, m. 6. 24715

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz mieszkanie na 1-m piętrze, 3 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, z antresolą, wygodką, piwnica i góra wspólna. Mieszkanie jest czyste, ciepłe i suche. Ul. Włodzimierska № 23. 24774

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem warszawskiego uniwersytetu z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie przyjmuje trudności dyskretnie. Udziela porady swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka, od 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24, 1-e piętro, front. 24646

Aktorę p. Czesławę Zemilo uprasza dawny przyjaciel o niezwłoczne zgłoszenie się. Adres wiadomy. 24569

Akuszerka Fucowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne, umieszczenie dziecięce; opieka sumienna; ceny niskie. Bednarska 21. 24785

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskretności, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na kresio swej specjalności. Chłodna 24, 1-e piętro, front. 24789

Akuszerka z dyplomem medycy-chirurgicznej akademii, zaopatrzona utensyljami gwarantującymi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabości i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 24656

Jadąc ulicami: Orła, Elektoralna, Senatorską na Miodową, zgubiono szlak-kanwowej roboty. Znalazca raczy odnieść na ulicę Orła № 6, mieszkania 3, gdzie otrzyma nagrody rs. 2. 24765

Loterji pół losu jest do odstąpienia. Ul. Chmielna 62, m. 12. 24781

Najtaniej przerabiam meble, materace, oraz specjalnie wykonywam meble fantazyjne i dekoracyjne, meble przyjmuje zamian. Ul. Wspólna № 12. 24543

Obiady gospodarskie, zdrowe, sumienne od kop. 20, do 30. Kruca 26, mieszkania 21. 24410

Obiady prywatne. Twarda № 38, miesz. 8, 2-e piętro. 24574

Osoby żyjące sobie mić zdrowo, pożywno i smaczno obiady na masło, w domu prywatnym, zechcą się zgłosić na Chmielna № 33, mieszkania 8. 24501

Obiady wyborne, higieniczne wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza. Cena 60, 40, 30 kop. Kruca 35, mieszkania 4. 24701

Przyjmuję na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Akuszerka. Kruca № 38. 24445

Potrzebna mamka mężatka, ze świeżym połamem i świadectwem jako dobra kobieta, do dużego domu. Wiadomość: Nowogrodzka 22, mieszkania 2, od godz. 2 do 4-cj. 24773

Pracownia krawatów „Louise” wyucza w 17-cich tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materiału. Orła 10. 3068r

Pończochy, kamasze, kaftany najtaniej po 1 leca pracownia pończosznica Rudzińskiej Nowogrodzka 28. 24712

Pudel biały, z żółtą skórzaną obrozą na szyi i z medalem, zginał dnia 2 listopada. Znalazca zechce go odprowadzić za sowitą nagrodą na ulicę Nowo-Zielną № 46, do szwajcara. 24754

Sutaszem wyszywam suknie, okrycia i dziecinne sukienki, podług żurnali paryzkich. Dzielnia 9 mieszkania 26. 24600

Wyżel ponter, 4-miesięczny zginał, znalazła i otrzyma nagrodę. Królewska 21. 24418

W 48-miu godzinach magazyn mój wykończywa wszelkie suknie i okrycia z powierzonych materiałów, gwarantując doskonały krój i punktualność. Zdzisław Fijałkowski, Krakowskie-Przedmieście № 1. (Magazyn za łobny). 2923r

Wczoraj, to jest dnia 1 b. m. w przejeździe dorożką z ulicy Oboźnej na Czerniakowską około godziny ósmej wieczorem zgubiono mufkę tumakową. Znalazca zechce odnieść n ul. Oboźną № 4, m. 28, za nagrodą rs. 2. 24724

Zaginał kwit lombardu towarzystwa akcyjnego № 40536. Plac Warecki, zastrzeżenie zrobiono. 3071r

Zaginała wyżlica, żółta, mały znaczek biały z pod piersiami. Znalazca raczy odprowadzić z wynagrodzeniem na Chmielna № 32, mieszkania 5. 24722